Nr. 147. Czwartek, 7 Lipca 1921. Rok 111.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **8 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	130·— Mk.
we Lwowie z dostawą	150·— Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	160·— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	200·— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki" kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji **„Przewodnik"**, pod **adresem:** Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nadał reskryptem z dnia 11 czerwca b. r. L. 11923/D II. klasom I.—VII. prywatnego gimnazjum realnego żeńskiego w Tarnopolu na rok szkolny 1920/21 prawo publiczności z ograniczeniem tego prawa do zwyczajnych uczenic zakładu, uczęszczających na codzienną naukę.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował asystenta pocztowego Marję Adamską naczelnikiem urzędu pocztowego w Leszniowie.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował oficjałami pocztowymi w X. klasie rangi następujących asystentów pocztowych: Charmana Leona, Karasińską Marję, Madeję Ludwika, Bawarowskiego, Franciszka, Tarczyńskiego Józefa, Derewienkę Stefanię. Mazura Ludwika, Dziduszko zam. Hołubowicz Zofję, Dziedzica Teofila, Kozłowskiego Stanisława, Iglantowicza Romana, Krzywkę Zdzisława, Smoluchowską Wandę, Gryziecką Natalję, Pressera Józefa, Szyrskiego Stefana, Kamińskiego Zygmunta, Krstochwilównę Julję, Łobodzińskiego Józefa, Wolską Helenę, Klarewicz Helenę, Ksziównę Marję, Waśkiewicza Jana, Madejską Marję, Piątkowskiego Zygmunta, Kraskę Stanisława, Blaskopfa Majera, Tokarczyka Józefa, Tuchaj Franciszkę, Osadka Stefana, Kaczor Annę, Łopatę Marję. Dulską Marję, Rosenkranza Dawida, Mossarską Jadwigę, Gottfrieda Izydora, Szurię Teodora, Rymiłowicza Stefana, Zimeth Rachelę, Vogla Adolfa, Soryeza Grzegorza, Kowalczuka Bazylego, Sommersteina Feivela, Asta Salomona, Szlarp Kazimierę, Mfiblbauera Lewy, Hassa Barucha, Milberga Samuela, Buchwalda Mendla, Sommerfelda Jakóba, Brusta Leona, Szczurka Łukasza, Łącką Zofję, Kesslera Adolfa, Stasiuk Olgę, Silberherza Jakóba, Lesia Józefa, Józefę Peuther zam. Hławniczek, Szczurko Stefanię, Pudlesa Jonasa, Filipowicz Jadwigę, Ze Stoszków Romanowską Annę, Czyża Jana, Chorkawego Michała, Stetl i wicza Marjana, Mrozowskiego Jana, Gelbera Markusa, Błacha Antoniego, Bilińską Klementynę.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował praktykantów pocztowych Piotra Czornobaja i Rudolfa Warszylewicza asystentami pocztowymi.

Rozporządzenie Ministra Skarbu

z dnia 18 czerwca 1921 roku w przedmiocie przedłużenia zapisów na 5 proc. długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z r. 1920.

Na zasadzie art. 1 i 10 ustawy z dnia 27 lutego 1920 r. w przedmiocie wypuszczenia 5 proc. długoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z r. 1920 (Dz. Ust. R. P. Nr. 25, poz. 152) zarządzam co następuje:

§ 1. § 1 rozporządzenia z dnia 8 lutego 1921 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 23, poz. 130) zamiast brzmienia, nadanego mu § 1 rozporządzenia z dnia 30 kwietnia 1921 r. w przedmiocie przedłużenia zapisów na 5 proc. długoterminową pożyczkę państwową z roku 1920 (Dz. Ust. R. P. Nr. 41, poz. 256) otrzymuje następujące brzmienie:

„Zapisy na 5 prc długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z r. 1920 przedłuża się do dnia 31 lipca 1921 roku.

§ 2 Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Skarbu:
(—) *Steczkowski.*

(Dz. Ustaw R. P. z 1921 roku Nr. 55, poz. 348).

Traktaty rumuńsko-polskie.

Dnia 1 lipca b. r. t. j. w dniu, w którym w Warszawie ratyfikowano traktat przymierza między Polską a Rumunją, w Bukareszcie delegat Rządu Polskiego Wiceminister Strassburgier wraz z posłem polskim podpisali traktat handlowy z Rumunją. Ze strony rumuńskiego rządu podpisał konwencję minister spraw zagranicznych Take Jonescu.

Traktat ten jest pierwszym traktatem handlowym jaki podpisała Polska pomijając dotychczas zawarte drobne umowy kompensacyjne. Traktat oparty jest na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania co wobec znacznego podniesienia stawek celnych, jakie miało miejsce w Rumunji w dniach ostatnich, ułatwi w znacznym stopniu handel między Polską a Rumunją. Obie strony udzieliły sobie w najszerszych granicach prawa transitu przez swoje terytorja. Jednym z najgłówniejszych punktów jest udzielenie Polsce prawa opcji na przeciąg półtora roku na uzyskanie w porcie Gałaczu i Braile terenów wolno cłowych do rozmiarów 6 tysięcy metrow kwadr. Zaznaczyć należy, że Braiła i Gałacz objawiły bardzo wielkie zainteresowanie w powyższym projekcie i gorąco zachęcały delegację polską do wyzyskania opcji, która posłużyć może zarówno do handlu transitowego z Rosją i Wschodem jak również do obrotu towarowego z Rumunją. Ze względu na nieregularne stosunki z Gdańskiem, Rząd Polski przywiązuje do powyższej koncepcji dużą wagę.

Zajścia w Bytomiu.

Z Bytomia nadchodzą następujące szczegóły o zajściach poniedziałkowych:

Przybywające do Bytomia pierwsze oddziały wojsk angielskich, Niemcy, a zwłaszcza bojówki niemieckie oczekiwały u wejścia do miasta i powitały okrzykami: „Niech żyje Anglja!" oraz pieśnią „Deutschland, Deutschland...." Oddziały angielskie, nie reagujące zresztą na te objawy czułości, odprowadzono do koszar za miastem, przyczem po drodze demonstrowali Niemcy przed hotelem Lomnitz, gdzie mieści się polski komisarjat plebiscytowy. Słychać było co chwila wrogie okrzyki i obelżywe wyzwiska.

Przed koszarami powitały Anglików

Dr. Fr Majchrowicz. 4)

Studja nad dziejami wychowania w Polsce.

(Ciąg dalszy)

Pragnąc, by synowie jego należycie byli przysposobieni do zawodu rycerskiego, poleca wojewoda ochmistrzowi synów, panu Orchowskiemu, szczególnem staraniem otoczyć zdrowie synów. W tym celu mają się odżywiać należycie, unikać papinkowatości i pieszczot, przyzwyczajać się do potraw prostych a zdrowych. Pamiętać winni, że życie ich płynąć będzie w obozie, w trudach i niewygodzie. Wojewodzice unikać mają marnotrawstwa i zbytku, nie śmią brać udziału w bankietach, ale też nie mają żyć jak pustelnicy. Dom ich niech będzie otwarty dla gości, w obiadach ich niech biorą udział profesorowie, którzy udzielają im nauk i pomagają w pracy. Oprócz dobrego odżywiania radzi Jakób Sobieski nie pomijać ćwiczeń fizycznych. Niech synowie odbywają częste wycieczki za miasto, niech często przebywają na świeżem powietrzu. Podczas rekreacji niech grają w piłkę, niech z łuku strzelają, zimą niech zwiedzają dalsze okolice. Ponieważ jednak młodzi panicze mają skłonność do upływu krwi z nosa, niech wystrzegają się zbytniej gwałtowności w ćwiczeniach.

Wojewoda poleca Orchowskiemu pilnie przestrzegać ochędóstwa u synów. Przynajmniej dwa razy na miesiąc mają się kąpać w domu w wannie, co sześć albo siedm tygodni mają iść do łaźni. Dwa razy na tydzień mają zmieniać „białe chusty" (koszule) Pościółka ma być biała i piękni usłana. Nie wolno synom ubierać się podług swej fantazji, ale nosić mają strój prosty i zdrowiu nieszkodliwy.

Wychowanie moralne, które przepisuje Jakób Sobieski, nosi na sobie charakter szczerze polski. Dobre wychowanie zasadza Sobieski na przyzwyczajeniu i dobrym przykładzie. Poleca tedy obcować tylko z dobrymi. „Z dobrymi będziesz dobrym, z przewrotnymi przewrotnym". Niech synowie nie obcują choćby z paniętami, jeżeli ci są swawolni, pletliwi, nauk nie pilnujący, bo i najlepsza owieczka wnet od parszywej owcy i niechcący się za razi. Dobre obyczaje, zdaniem wojewody, nie mają nic wspólnego z wykształceniem, bo, jak się drastycznie wyraża, „można być po łacinie mądrym a po polsku błaznem".

Wiele dba wojewoda także o zachowanie form zewnętrznych. Poleca więc Orchowskiemu, by czuwał nad tem, aby się synowie przystojnie kłaniali, zwłaszcza zaś aby się przy jedzeniu zachowali przyzwoicie. Ojciec pozwala im także chodzić na proszone bankiety i zabawy między białogłowy. „Niech zdrowi tańczą, *castis omnia casta!*"

Karności polecał wojewoda przestrzegać ściśle i czuwać, by młodzi chłopcy zwłaszcza przeciw posłuszeństwu nie wykraczali. Mówiąc to dodawał, że za wszelkie objawy nieposłuszeństwa czekają ich kary surowe. „Ja będę wiedział co o tem rzec, jest pręt od tego, pod którym młodzi rosną".

Na wychowanie intelektualne zwraca Sobieski nie mniejszą uwagę, jak na wychowanie moralne i fizyczne. „Nauka wszędzie człowieka zdobi i na wojnie i u dworu i w domu i w Rzeczypospolitej. Widzimy to, że ludzie więcej sobie ważą chudego pachołka uczonego, niżeli pana wielkiego, a błazna, co go sobie więc palcem ukazują".

Celem nauki ma być dla wojewodziców to, by ich uzdolniła do piastowania urzędów w Rzeczypospolitej, niech się więc uczą fizyki, matematyki i prawa. Przygotowaniem do tych wszystkich nauk niech będzie politior literatura t. j. wykształcenie formalne w językach, literaturze i retoryce.

Obszernie i gruntownie mówi Sobieski o nauce języków obcych. **Naukę tę uważa za ważną dla swych synów ze względu** na stanowisko, jakie dla nich w Rzeczypospolitej jest przeznaczone. Odrzuca Sobieski metodę gramatyczną w nauczaniu języków, poleca natomiast, powszechnie dziś stosowaną metodę naturalną. Każe więc uczyć języków tak, jak się małe dzieci uczą od rodziców języka ojczystego, a od bon języków obcych nowożytnych. „To niech pan Orchowski inkulkuje (wpaja) synom moim odemnie: Jeżeli się chcą uczyć języków aby konwersując nie wstydali się, jeżeli co źle rzeką. Bo milczeniem żaden się żadnego języka nie nauczy. A też dawno powiedziano: *„Qui nunquam male, nunquam bene"*. Tym sposobem mieli się uczyć Sobiescy także i języka łacińskiego. Nie mają poprzestawać na nauce szkolnej, ale ćwiczyć się w ustnem używaniu łaciny w domu, podczas obiadu i w innej porze, jeżeli nie będzie gości. Mają się też wprawiać w korespondencji łacińskiej. Listy mają pisać do matki po polsku lecz do ojca po łacinie.

Niemiecki język uważa Sobieski za bardzo pożądany dla polaków, ze względu na bliskie sąsiedztwo z Niemcami. I tu chciałby wojewoda, aby synowie jego nauczyli się tego języka nie metodą gramatyczną, ale sposobem potocznej rozmowy. Dlatego poleca Orchowskiemu, by nie oglądając się na koszta wyszukał stosownego nauczyciela mowy niemieckiej dla synów. Poza lekcjami mieli młodzi Sobiescy wprawiać się w używaniu języka niemieckiego przez rozmowę ze szatnym Zdarowskim

Języka tureckiego mieli się Sobiescy uczyć z tych samych powodów, co języka niemieckiego. Szlachta ruska w ustawicznych wojnach będąc z Turkami zmuszona odprawiać często do Turcji poselstwa, miała przynajmniej cokolwiek obznajomić się z mową turecką. Zaleca więc Sobieski, by synowie w zabawach i na przechadzkach rozmawiali często po turecku z Francuzem pochodzącym z Konstantynopola, który na ich dworze przebywał. W pięć lat po pierwszej instrukcji, napisał Jakób Sobieski druga, w chwili kiedy młodzi Sobiescy wybierali się w podróż do Francji. Mógłby się ktoś zapytać, dlaczego Sobiescy, będąc już w Krakowie na studjach, nie przechodzą na dalszą naukę do akademji krakowskiej. Odpowiedź na to łatwa. Minęły już były wtedy czasy świetności akademji, kiedyto całe rzesze swoich i obcych ciągnęły do Krakowa, by szukać światła nauki u znakomitych profesorów. Akademja krakowska, zajmując odporne stanowisko wobec humanizmu, pogrążona w małostkowych dociekaniach scholastycznych, straciła była podówczas wszelki tytuł dobrej sławy naukowej i ubożała z roku na rok w słuchaczy. Stało się już począwszy od 16 w. zwyczajem przynajmniej wśród polskich magnatów i zamożnej szlachty, wysyłać swych synów do dopełnienia nauki i „wypolerowania obyczajów" do Francji, Włoch i Niemiec. Tą drogą poszli i młodzi Sobiescy. Instrukcja ojcowska przy tej sposobności dla nich napisana, nastrojona jest na ten zupełnie inny niż instrukcja pierwsza. Przemawia do nich wojewoda już jako do młodzieńców dojrzałych, nie rozkazuje, nie grozi, ale stara się ich przekonać. W rzeczach ważnych zaklina ich na miłość ojcowską i ojcowskie błogosławieństwo. Gdzie potrzeba, wskazuje na swój i przodków przykład.

Przestrzega i błaga, aby synowie ostrożni byli w obcowaniu z Francuzami. Przy tej sposobności daje charakterystykę niebardzo pochlebną ówczesnych stosunków francuskich. „Boć to naród lekki, niestateczny *plerumque* nieuważny w konwersacji gadatliwy nazbyt; nietrudno u nich w jednej minucie godziny i o łaskę i o gniew, najmniejszą rzeczą urażą się, co szeląg nie stoi, lada fraszkę mają sobie za dyshonor i zaraz o to umierać chcą i pojedynkować. Okazja zwady z nimi bardzo łacna acz z małej rzeczy".

(Dokończenie nastąpi)

wojska francuskie z muzyką. Na widok Francuzów Niemcy podnieśli wrogie wrzaski przeciw Francji i Polsce. Wołano między innemi: „Wynoście się — psy francuskie!“ Po wejściu Anglików na dziedziniec, Niemcy obrzucili Francuzów kamieniami. Wobec czego jeden z oficerów francuskich wezwał Niemców po niemiecku — do rozejścia się, a gdy to nie poskutkowało rozkazał wojskom francuskim usunąć tłum od koszar.

Gdy jednego z Niemców chcieli Francuzi aresztować, tłum zaczął bić Francuzów, i wówczas to nagle z tłumu jeden z bojowców, strzeliwszy dwa razy położył trupem majora francuskiego Montalaigre'a na miejscu. Dopiero wówczas wojska francuskie użyły broni, oddziały zaś angielskie pomagały im przy rozpędzaniu tłumu. Niemcy strzelali dalej. Ranieni zostali dwaj żołnierze francuscy i jeden podoficer angielski. Po stronie niemieckiej jest — jak dotychczas ogłoszono, 3 zabitych i około 20 rannych. Między zabitymi znajduje się niejaki Rode, jeden z niebezpiecznych bojowców w Bytomiu, który przed kilku miesiącami zabił jednego z polskich pracowników plebiscytowych, za co został aresztowany, zdołał jednak zbiedz z więzienia.

Aresztowali Francuzi i Anglicy 30 Niemców, przy których znaleziono broń. Oprócz tego wzięto 12 zakładników z wybitniejszych obywateli miasta, między nimi również starszego burmistrza Stephana. Władze koalicyjne oznajmiły że trzymać ich będą dopóty, póki policja nie wykryje i nie wyda aljantom mordercy oficera.

Ponadto władze koalicyjne ogłosiły obostrzony stan oblężenia. Od godziny 6 tej wieczorem do godz. 6-tej rano nie wolno nikomu pokazywać się na ulicy, ani nie wolno nikomu opuszczać miasta ni w dzień ni w nocy i wszystkie dotychczasowe przepustki zostały unieważnione.

Na dziś zapowiedziano wywiezienie zwłok majora francuskiego Montalaigre'a do Francji, gdzie zostanie pochowany.

List Amerykanina.

Z okazji uroczystego obchodu święta narodowego w Ameryce północnej, Amerykanin Frank Valser ogłosił list następujący:

Święcicie dzień naszej niepodległości. W imieniu wielu obywateli amerykańskich, którzy odczuwają wyraz miłości w tym waszym pięknym geście, dziękuję wam za to. W świecie powojennym, tak pełnym gwałtów, nienawiści i przewrotów, jest jedno piękne i jasne światło — to przyjaźń pomiędzy naszemi narodami. Należałoby, ażeby ta przyjaźń była trwała. Nasze szczęście, pokój i dobra przyszłość w znacznej mierze od tego zależą. Od roku przeszło pracuję pomiędzy wami, w małej grupie moich współobywateli amerykańskich, którzy usiłują ratować tysiące waszych biednych dzieci. Wszędzie w sklepach, w hotelach, na stacjach kolejowych, w pociągach, spotykam się w stosunku do siebie z miłością i dobrocią. Dzisiaj każdy amerykanin, zwłaszcza jeżeli mówi choć trochę po polsku, posiada klucz do waszych serc. To też nawet jeżeli biorę pod uwagę niesłychane trudności, związane z pracą organizacyjną na rzecz ratowania Polski, mogę stwierdzić, że miesiące, spędzone śród was, zapisały się na zawsze w mojej pamięci. Te miesiące dają mi jakby wizje tego, co mogłaby uczynić dla odrodzenia świata miłość. Do tego jednak, aby przyjaźń pomiędzy naszemi narodami mogła się utrwalić, potrzeba ją oprzeć na podstawach głębszych, niż nasza udzielana wam pomoc. Trzeba, aby znalazła ona dla siebie grunt, w świadomości wewnętrznej obu narodów.

Podczas moich podróży po waszym kraju, bardzo często spotykałem się z poglądami zupełnie fałszywemi na mój naród. Ameryka północna nie jest wcale rajem. Nie jest ziemią obiecaną, płynącą mlekiem i miodem. To jest kraj, w którym pracować trzeba daleko ciężej na swój chleb codzienny i na dach nad głową, niż pracuje się na to w Europie. Dzisiaj zaś, kiedy jest tylu ludzi bez pracy, współzawodnictwo jest tam wielkie i nawet najprostsze życie jest tam tak kosztowne, że wychodźca musi mieć natychmiast po przybyciu zapewnioną pracę, jeżeli nie chce w ciągu kilku dni spożyć wszystkich swoich oszczędności.

Miljonerzy są maleńką mniejszością wśród ludności Stanów, a pieniądze które wydajemy tutaj, pochodzą niemal wyłącznie od ludzi którzy muszą dobywać je pracą w pocie czół swoich, i którzy z trudem tylko mogą nikłą część swych zarobków zaoszczędzić i oddać na rzecz dzieci, które umierają w Europie z głodu. I dlatego marzyciele, i ci, którzy nie myślą realnie, nie powinni jechać do Ameryki. Lepiej będzie, jeżeli pozostaną w Polsce, ponieważ u nas ceniony jest tylko zawodowiec, który opanował całe życie publiczne i życie prywatne, w imię pracy wytężonej w fabrykach, na farmach i w biurach. Młodzież amerykańska jest zahypnotyzowana przez życie czynne.

Wielką różnicę pomiędzy Ameryką a Europą stanowi to, że energia ludzka ma tam zupełną swobodę działania. Ten, kto posiada dosyć energii i inteligencji, aby obracać się w środowisku nieustannego współzawodnictwa, nie zostanie odepchnięty z przyczyny braku kultury, wykształcenia ogólnego czy pochodzenia. Ten brak wszelkiego ucisku, związany z faktem, że czterdzieści osiem stanów żyje zgodnie razem, niby różne narody, korzystając z zupełnej swobody samorządu we wszystkich dziedzinach, które dotyczą ich własnego terytorjum, przyczem nie są one oddzielone, jak w Europie, ani komorami celnemi, ani armiami — pozwala rozwijać się poczuciu ludzkości.

Pierwszym wynikiem tego jest wzrost szlachetności, udowadniający, że egoizm jest tylko uczuciem strachu. Z drugiej strony, wielka masa na pół wykształcona, daje o sobie znać wszędzie. Dzienniki, książki i cała sztuka dążą nieustannie do przystosowania się do poziomu przeciętnego. Ale jak promienie słońca to bezpieczeństwo wszystkich, ten brak strachu, pobudza duszę każdego i pozwala rosnąć szlachetności — tej cnocie Ameryki. Przez ten pryzmat trzeba ją poznawać i kochać. My, pracownicy amerykańscy w Polsce, którzyśmy się stali na całe nasze życie przyjaciółmi Polaków, nie pragniemy niczego, ponadto, ażeby przyjaźń pomiędzy naszemi narodami oparła się możliwie rychło na świadomem poczuciu wzajemnych wartości i stała się przyjaźnią mocną i trwałą.

Frank. E. Walser.

Z prasy.

(Dymisja hr. Sforzy. — Niebezpieczeństwa Jugosławji — Pogromy w Palestynie).

Dziennik Poznański tak komentuje dymisję hr. Sforzy: Rzuca ona refleks na całą sytuację międzynarodową, ponieważ Sforza reprezentował Włochy w Radzie Najwyższej ententy. Im bardziej w ostatnim czasie ujawniały się rozbieżności między Francją i Anglją tem ważniejszą była rola Włoch. Stosunek znacznej części opinji włoskiej do Francji jest raczej nieprzyjazny. Niemałą rolę odgrywają w tem pospołu niektóremi istotnie sprzecznemi interesami żywioły filogermańskie, ciążące wręcz ku Berlinowi i pragnące odnowić sojusz włosko-niemiecki. Głównym przedstawicielem tego kierunku jest Nitti poprzednik Giolittiego, na stanowisku prezesa ministrów. Hr. Sforza prowadził politykę niezależną, jednak starał się utrzymywać dobre stosunki z Francją. Upadek Sforzy spowodowany został z jednej strony przez tych, którzy mu zarzucają zbytnie popieranie Francji, a więc przez lewicę i obóz germanofilów Nittiego, z drugiej zaś strony przez nacjonalistów, których opozycję Sforza wywołał zbyt daleko jakoby idącą ustępliwością wobec Jugosławji w kwestjach Adrjatyku. Złączyli się tu zatem opozycjoniści, działający z wręcz odmiennych punktów widzenia.

Dla Polski dymisja Sforzy szczególnego nabiera znaczenia ze względu na sprawę górnośląską, w której Sforza wybitną zaznaczył działalność, starając się przeprowadzić projekt pośredni między stanowiskiem Francji a Anglji. Francja szła w kierunku oddania Polsce głównych części obwodu przemysłowego na Górnym Śląsku, gdzie większość opowiedziała się za Polską. Anglja stała bezwzględnie na stanowisku oddania całego obwodu przemysłowego Niemcom. Sforza wysunął wreszcie własny plan podziału obwodu przemysłowego według linji dotychczas nie ogłoszonej urzędowo, która jednak, o ile wiadomo Gliwice i Zabrze pozostawia Niemcom, Bytom zaś i Katowice Polsce. Plan ten — który zresztą absolutnie nie zaspakaja usprawiedliwionych żądań polskich spotkał się z wielkiem oburzeniem w Niemczech. Prasa niemiecka, mająca niezrozumiałą pretensję, aby Włochy bezwzględnie popierały Niemców, napadała na Sforzę, zarzucając mu, że idzie na pasku polityki franko- i polonofilskiej (!). Szczególnie, kiedy zawiedzione zostały nadzieje niemieckie, że ubolewania godne starcia powstańców śląskich z wojskami włoskiemi spowodują radykalny zwrot w polityce włoskiej wrogi Polakom, rozgoryczenie na Sforzę w opinji niemieckiej przebrało wszelką miarę. Nic dziwnego wobec tego, że pisma niemieckie z wielkiem zadowoleniem witają dymisję Sforzy. Niemcy życzyliby sobie, aby Nitti znowu przyszedł do steru. Ale to nie jest zgoła prawdopodobne, wobec tego, że opozycja nacjonalistów zmiotłaby odrazu taki gabinet. Raczej przypuszczać należy, że zagraniczna polityka włoska w wielkich kwestjach nie ulegnie zmianie.

Co się tyczy specjalnie sprawy Górnego Śląska, to Włochy niewątpliwie wyzyskają i nadal korzystną dla siebie rolę pośrednika między stanowiskiem francuskiem a angielskiem.

*

Nieudały zamach na regenta serbskiego — czytamy w krakowskim *Czasie* — poruszył jedną z najdrażliwszych strun państw, powstałych na terenie dawnej monarchji. Zmiana radykalna stosunków gospodarczych, zniszczenia wojenne, agitacja żywiołów, wracających z Rosji, wszystko to w niektórych z nich stworzyło podłoże dla rozwoju bolszewizmu. Tłumiony ekstremizm narodowy wybucha od czasu do czasu żywym płomieniem, i nie wiadomo nigdy, czy nie sprowadzi wkońcu pożaru. Jugosławja jest jednym z najbardziej zagrożonych pod tym względem państw, wbrew pozorom zewnętrznym. Dzisiejsza Jugosławja jest wszakże konglomeratem tak wielu sprzecznych ze sobą żywiołów narodowych i wyznaniowych, że tarcia wewnętrzne pomiędzy nimi są coraz to ostrzejsze. Tarcia te wyzyskuje bolszewizm, pod marką którego chronią się nieraz zresztą ruchy odśrodkowe.

Wbrew wszelkim zapewnieniom o równouprawnieniu żywiołów, którzy jednie się dziś dobrze czują w Jugosławji, są Serbowie, którzy zajmują stanowisko dominujące, ale nie mają większości w swem państwie. Obejmuje ono przecież prawosławnych Serbów, katolickich Słoweńców i Chorwatów, oraz pokrewnych im Bunjewaców w Banacie, słowiańskich mahometan w Bośni, Czarnogórców, uważających się za osobną narodowość, wbrew staraniom serbskim, Bułgarów w Macedonji, Rumunów nad Dunajem, Albańczyków, wreszcie Węgrów, Niemców i Włochów. Wszystkie te narody w większym lub mniejszym stopniu są niezadowolone z istniejącego stanu rzeczy i różnemi drogami dążą do zmiany. Rumuni apelują do Ligi narodów żądając przyłączenia ich do Rumunji, Włosi wyczekują nowego d'Annunzia, niektóre zaś ludy rzucają się w objęcia komunizmu licząc, że tą drogą spowodują upadek Jugosławji. Temu niewątpliwie zawdzięczać należy niespodziewany „rozwój“ komunizmu w Czarnogórze skąd wybrano nawet sporo deputowanych komunistycznych.

Rząd belgradzki stara się te ruchy zlikwidować przy pomocy centralistycznej konstytucji, którą forsuje obecnie w konstytuancie. Jest to możliwe tylko dlatego, że absentują się z niej prawie wszyscy deputowani chorwaccy, którzy z frakcją Radicza na czele uważają konstytuantę za nielegalną. Stoją na gruncie uchwał sejmu chorwackiego r. 1918 i domagają się niezależności dla Chorwacji, z możliwą federacją nietylko z Serbią, ale także i Bułgarją. Antagonizm serbo-chorwacki, istniejący od wieków, zaznacza się dzisiaj coraz silniej i stanowi on najmocniejszą

Józef Białynia Chołodecki. 11)

Strażnik kopca.

(Z dziejów Lwowa w XIX. stulecia).

(Ciąg dalszy).

Zarzucono mu dalsze knowania rewolucyjne celem wywołania powstania w Galicji, Królestwie i w Księstwie Poznańskiem, zarzucano mu, iż jadąc z Kufsteinu, agitował przeciw rządowi w Tyrolu, w Sol ogrodzie, w Górnej Austrji i Wiedniu, za przybyciem do Lwowa zaś w jesieni r. 1850 przygotowywał obok ustnej agitacji, rewolucyjne pisma, drukował je w Krakowie, krążył po kraju i zamówił z wiosną r. 1851 w hucie w Niwiskach kule szklane do sporządzania ręcznych granatów.

Na zasadzie tych zarzutów powieszono Gozlera z mocy wyroku w Wiedniu 2 lutego r. 1852, lwowskie władze policyjne i sądowe zaś, wytoczyły śledztwo przeciw całemu szeregowi obywateli, do których pocztu należał Wincenty Smagłowski a pośrednio także Jan Pawulski.

Smagłowskiego skazano na 12 lat twierdzy w Jozefstacie, potem w Ołomuńcu, Pawulskiego zaś po przesłuchaniu przez sędziego Ludwika Ambros Rechtenberga, w dniu 10 maja 1852 uwolniono wprawdzie od zarzutów, poddano jednak pod ściślejszy jeszcze, niżli dotychczas nadzór policyjny, jaki znalazł w końcu pisemny wyraz w dekrecie z lipca r. 1858 L. 475/pr. wręczonym Pawulskiemu ze strony dyrekcji policji.

„Wysokie c. k. Prezydjum Namiestnictwa — czytamy w tymże dekrecie stylizowanym w niemieckim języku — „zarządziło reskryptem z 2 kwietnia b. r. L. 17/9 (tajne) postawienie Pana pod publiczny nadzór policyjny.

Uwiadamia się zatem Pana z dodatkiem, że nie wolno Mu pod grozą kary opuszczać stolicy kraju bez poprzedniego pozwolenia, o które należy zawsze ubiegać się wcześnie przy udowodnieniu celu i konieczności podróży. (Joachim) Chomiński m. p.

Jak dokładną była kontrola, rozciągnięta nad krokami Pawulskiego udowadnia fakt że gdy tenże uzyskawszy pozwolenie wyjechał 18 lipca r. 1858 do zięcia swego Prochaski w Jaworowie obok Lwowa wysłano o tem sztafetę do żandarmerji z rozkazem czuwania i nadzoru nad jego czynnościami.

Pod tego rodzaju opieką politycznej władzy zastały Pawulskiego wypadki r. 1863. Siedemdziesięcioletni starzec jął się pracy do jakiej mu sił starczyło, podtrzymywał hart ducha wśród społeczeństwa, łagodził nieporozumienie i waśnie, jakie, się wyłaniały, a chcć działał i postępował z całą rozwagą i przezornością nie uniknął przykrości — wyniku lekkomyślnych plotek rozsiewanych przez najżyczliwszych mu zresztą rodaków.

Do grona radców lwowskiego sądu kryminalnego należał Leopold Kuczyński, potomek starej szlachty polskiej, wychowany w atmosferze szpiegowskiego systemu publicznych szkół w atmosferze biurokratycznego rozsadnika germanizacji polskiej ludności Galicji. Do inkwizytorskiej roboty zaprawiał się na Węgrzech, po przybyciu w r. 1860 do Lwowa szukał zasług, karjery w drodze surowego, bezwzględnego traktowania spraw, dręczeniu w niesłychany sposób polskich inkwizytów politycznych.

Obchodził się z nimi brutalnie, znęcał cynicznie nad zdanymi na jego łaskę i niełaskę więźniami, nie pomny, nie baczny na wszelkie perswazje, prośby i łzy niewinnych ofiar.

Przebrała się miarka cierpliwości.

W wydawanem tajnie czasopiśmie „Prawda“ Nr. 8, 21 października 1863 ukazała się odezwa, charakteryzująca dosadnie niecne postępowanie Kuczyńskiego, piętnująca dobitnie jego czyny, grożąca mu potęgą publicznej pogardy i wymiarem zasłużonej kary.

W cztery tygodnie później, dnia 28 października, padł Kuczyński, zasztyletowany na placu Castrum, wówczas pustym i pozakładanym stosami kamieni, dziś zabudowanym gmachami Szkoły m. Mickiewicza, Dyrekcji skarbu i Muzeum przemysłowego; zginął tuż pod bokiem Dyrekcji policji, która mieściła się wówczas przy ulicy dr. Rutowskiego pod l. 21.

Sprawca, elegancki, młody mężczyzna, wieku lat 24 do 25, słusznego wzrostu, silnej budowy ciała, ujmującej powierzchowności, uszedł mimo badań, dochodzeń, listów gończych i pościgów i przepadł jak kamień w wodzie.

Ktoś z niebacznych mieszkańców Lwowa podszepnął wówczas lekkomyślnie zdanie, iż aranterem doraźnego samosądu mógł być prawdopodobnie nie kto inny, jak tylko żwawy, ruchliwy, udzielający się ochotnie działalności publicznej Napoleończyk Pawulski a zdanie to obiegło w lot całe miasto i przeszło tradycją na młodsze pokolenie, pomimo, iż ani statecznie myślące społeczeństwo, ani niechętne Pawulskiemu władze rządowe nie łączyły nazwiska jego z sprawą opisanego morderstwa.

Lecz plotka zdziałała swoje i przysporzyła Pawulskiemu niejedną przykrą chwilę.

Oh! ta sługa fama — plotka! Ilużto pozbawiono czci, najzacniejszych najszlachetniejszych członków społeczeństwa, ile spraw świętych żywotnych i doniosłych, stłumiła w samym nieraz ich zarodku!

Miły przypadł Pawulskiemu w udziale następnego roku obowiązek pracy w szerszym komitecie, ukonstytuowanym w celu wybicia medalu ku uczczeniu zasług Aleksandra hr. Fredry. Wszakże Fredro, rówieśnik w latach życia był starszym rangą kolegą Pawulskiego w pułku Adama Potockiego, gdzie w jednym przez czas niejakiś służyli szwadronie. Wybrano ścisłą komisję w osobach generała Józefa hr. Załuskiego, jako prezesa, poety Wincentego Pola, jako zastępcy prezesa a dalej Piotra hr. Moszyńskiego, Adama Miłaszewskiego i Franciszka Walewskiego, jako sekretarza, a ci wydali w dniu 24 maja 1864 r. gorącą odezwę do społeczeństwa, zaprosili do subskrypcji i nadsyłania składek, zarazem do objawienia zdania w kwestji napisu na medalu.

W tym kierunku agitował też i uwijał się gorliwie Pawulski, który żywił szczerą zawsze życzliwość dla swego ongiś komendanta tak, że zapytywany o zdrowie, zwykł był odpowiadać „dziękuję, mam się dobrze, a mój komendant również zdrów“.

Gdy w r. 1876 zabrała śmierć „ojca polskiej komedji“ przypadło Pawulskiemu w udziale zadanie, kroczenia w pochodzie pogrzebowym z orderami zmarłego, złożonemi na poduszce.

(Ciąg dalszy nastąpi)

bodaj groźbę dla przyszłości Jugosławji. Ugoda Jugosławji z Włochami, dokonana głównie kosztem interesów chorwackich, antagonizm ten jeszcze wzmogła i zaostrzyła. Jest to tem groźniejsze, że i Słoweńcy zaczynają się coraz mniej przechylać na stronę Chorwatów. Jeżeliby nastąpiło pomiędzy nimi trwałe porozumienie, wybuch ostrego konfliktu jest nieunikniony. Wtedy słabe nawet wstrząśnienie o charakterze bolszewickim, o jakie w Serbji nie trudno jak wykazały wypadki ostatniej zimy, mogą doprowadzić do kryzysu.

W sprawie bolszewizmu nie jest bez winy i sam rząd belgradzki. Zwalczając go u siebie ochraniał go jednocześnie na terenach, które do czasu ratyfikacji pokoju okupuje Jugosławia na Węgrzech, zwłaszcza w Pięciokościołach. Chodziło tu oczywiście o ochronę wypędzonych komunistów węgierskich i podminowanie w ten sposób na nowo Węgier, skutkiem tego obszary te stały się istnem gniazdem bolszewizmu, którego zaraźki, jak świadczy bomba belgradzka, coraz bardziej rozszerzają się i we właściwej Serbii.

*

Ruch antisemicki w Palestynie bynajmniej nie ustaje. *Temps* otrzymał depeszę z Jerozolimy, że wiadomość, iż 14 czerwca przybędzie do Jaffy 500 emigrantów żydowskich, ogromnie podburzyła ludność muzułmańską. Dnia 13 czerwca miała miejsce walka uliczna, w czasie której zginęło trzech żydów, ośmiu żydów i jeden muzułmanin są ranni. Obsługa portowa postanowiła nie pomagać przy wylądowaniu sjonistów. Przewidywane są nowe zaburzenia w razie, gdyby mimo wszystko doszło do wylądowania.

Prądy wrogie żydom zataczają coraz szersze koła. Jak donosi korespondent *Tempsa* w Algierze miały miejsce niedawno poważne zaburzenia w Konstantynie, gdzie pewien dziennik *La Tribune* występował od jakiegoś czasu z gwałtownemi artykułami przeciw żydom. Oprócz tego nieznane osobniki wtargnęły do pewnego sportowego towarzystwa żydowskiego i zhańbili znajdującą się tam chorągiew. Wobec tego żydzi udali się do redakcji pisma antisemickiego, gdzie powybijali szyby, połamali meble i t. d.

Na drugi dzień na ulicach Konstantyny odbywały się manifestacje, w czasie których padły strzały. Policja z trudem opanowała wzburzonych manifestantów. Sytuacja jest nadal naprężoną i władze obawiają się, by nie przybrała ona rozmiarów takich, jak przed 20 laty.

Zakończenie roku w Szkole Podchorążych.

Donoszą z Warszawy: Zasłużona dla młodej armji polskiej i otoczona powszechną sympatją i opieką warszawska Szkoła Podchorążych w końcu ubiegłego tygodnia uroczyście święciła zakończenie roku szkolnego, zasilając kadry oficerskie wychowańcami klas 37 i 38, ostatnich typu wojennego.

Uroczystość rozpoczęło nabożeństwo, które odprawił miejscowy kapelan, ks. Muersberger, następnie wszyscy obecni udali się do pięknie przybranej świetlicy szkolnej, gdzie w obecności gen. Niessela, gen. Jacyny, gen. Spire'a oraz wielu oficerów francuskich i polskich, odczytano wyniki egzaminów. Szereg przemówień rozpoczął gen. Niessel, który wygłosił mowę po polsku, następnie przemawiał generał Jacyna, w końcu zaś dowódca szkoły, podpułkownik Młodzianowski, który w pięknej mowie nawoływał absolwentów, aby pracę, rozpoczętą w szkole, prowadzili nadal, utrzymywali łączność ze szkołą i aby pamiętali zawsze o zasadach, jakie wychowawcy starali się w nich wpoić.

O godz. 12 w południe przybył do gmachu szkolnego Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny, poczem goście zasiedli do stołu w olbrzymiej sali jadalnej. Obowiązki gospodarzy pełnili ochoczo absolwenci. Z pośród licznych przemówień, wygłoszonych podczas obiadu, na specjalne wyróżnienie zasługuje mowa podchorążego Zaćwilichowskiego, który w gorących słowach zwrócił się do Naczelnego Wodza oraz przemówienie jednego z podchorążych, zwrócone do oficerów wojskowej misji francuskiej, wyrażające podziękowanie bratniej armji francuskiej za pracę, poświęconą wojsku polskiemu.

Zamknął mowy Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz, który w niezwykle podniosłem przemówieniu, nacechowanem gorącą miłością żołnierza polskiego i nadzwyczajną serdecznością, zwrócił uwagę słuchaczy na kilka zasadniczych momentów w życiu żołnierskiem, podnosząc wybitne znaczenie pracy, dyskrecji i koleżeństwa i zwracając się do absolwentów z apelem, aby trzy wymienione przez niego zasadnicze cechy życia żołnierskiego zawsze służyły im, jako linje wytyczne w dalszej służbie wojskowej.

Po skończonym obiedzie, wzruszona serdecznem przemówieniem Naczelnego Wodza, młodzież zaniosła go na rękach do samochodu.

Towarzystwo przyjaciół Szkoły Podchorążych reprezentował Zdzisław ks. Lubomirski.

Sacharyna i podtrzymanie rasy.

W tygodniku *W obronie Ojczyzny* pisze prof. Bujwid:

Przed wojną dużo się mówiło o sacharynie i jej znaczeniu zwłaszcza w kołach specjalistów, którzy prawie jednogłośnie uznali ją za środek nieszkodliwy, mogący w pewnych razach służyć do poprawy smaku potraw tam mianowicie, gdzie medycyna uważa obecnie za przeciwskazane użycie cukru n. p. w chorobie cukrowej.

Wiadomo każdemu obeznanemu z podstawami fizjologji, że pokarm, ażeby mógł pokryć zużyte siły ustroju powinien zawierać pewne składniki w ilości odpowiedniej. Przed wojną uważaliśmy za tę ilość konieczną

120 grm. białka,

50 grm. tłuszczu,

300—500 gr. węglowodanów (mączki, cukru).

Normy te podczas wojny uległy znacznemu obniżeniu. W pokarmie codziennym białko spadło do $^1/_4$ części ilości koniecznej; tłuszcze spadły jeszcze niżej, niekiedy do $^1/_{10}$; pozostały wodany węgla — mączka w postaci ziemniaków i mąki, wymielonej do granic możliwych, a raczej niemożliwych, gdyż ilość otrąb, która powinna dochodzić do 20 prc. — tyle z ziarna odpada jako karma odpowiednia dla bydła — dochodziła do 10 — ba nawet do 10 prc., tak, iż prawie całe ziarno i to lichego gatunku, było mielone na mąkę. Dla bydła nie zostawało się prawie — bo tylko 5 prc. otrąb jako zupełnie niestrawny drzewnik, prawie dla bydła niezdatny.

Wiadomo również, że mąka im jest delikatniejsza, tem jest strawniejszą, a więc oszczędniejszą przy spożyciu. Mąka delikatna trawi się prawie zupełnie, gdy natomiast z mąki otrzymanej z całego ziarna 20 — 25 prc. odchodzi niestrawionej, a więc straconej dla kieszeni i ludzkiego organizmu. Nie wielu może jest wiadomem, że chleb razowy wypada w ten sposób drożej, niż biała bułka!

Dodać należy, że to ziarno wojenne, to nietylko liche ziarno, ale często zepsute i zawierające dużo domieszek bezwartościowych nasion zielska przypadkowo wyrosłego w zbożu: wyczka, kąkol, niekiedy nawet trująca kąkolnica (Lolium temulentum), babka, nasiona traw łąkowych i pastewnych, czosnek i t. p.

Mączka zawarta w ziemniakach jeszcze najlepszą przedstawia formę, gdyby nie to, że ziemniaki często bywały zepsute nadmarzłe lub nadgniłe.

Tu i ówdzie w kraju zaczęły występować znamiona głodu: puchlina głodowa, spostrzegana przez wielu lekarzy naszych i krańcowe wycieńczenie, spowodowane żywieniem się, w którem brakło najważniejszych składników. Coraz więcej spotykało się widocznych oznak braku odpowiednich składników pokarmowych.

Starcy i dzieci najbardziej wrażliwi na te braki najwięcej też ucierpieli od tych braków. Niema dotąd dokładniejszych dat statystycznych. Pokaże się jednak niewątpliwie, że śmiertelność dzieci i starców w ostatnich latach wojny niezwykle wzrosła.

Ameryka z Hooverem na czele zrobiła wiele dobrego, zwłaszcza dla dzieci. Dożywianie w szkołach i ochronkach uratowało dużo istnień. Stopniowo poprawiły się i ogólne warunki odżywiania. Jakkolwiek drożyzna produktów spożywczych doszła do niesłychanych rozmiarów można było jednak otrzymać lepszy chleb, więcej mięsa i tłuszczów; przybył ważny, a tani stosunkowo, artykuł w postaci śledzi, które dostarczają nie mniej białka, niż mięso, a dają je w postaci conajmniej 3 razy tańszej.

Jeden brak pozostał stale — brak cukru, który dotkliwie dawał się odczuwać już podczas wojny, dziś jednak jest nie mniejszym.

Zamiast cukru ludność używa sacharyny, produktu, który daje wprawdzie słodycz, ale jest to szkodliwe oszukiwanie zmysłu smaku, który słodycz utożsamia z cukrem, będącym ważnym artykułem odżywczym. Cukier jest niezastąpionym produktem. Sacharyna nie zawiera nic podobnego do cukru, jakkolwiek jej słodycz jest większa wielokrotnie. I jak żaden pokarm nie da się skoncentrować: ani białko, ani tłuszcz, ani mączka — podobnie też nie da się skoncentrować cukier, który musi być użyty w ilości dla organizmu koniecznej.

Wyniki używania sacharyny zamiast cukru nie dadzą długo czekać na siebie. Dzieci zwłaszcza, które potrzebują dla swego rozwoju koniecznie pewnej ilości cukru, nie mniejszej, niż 50 gr. na dobę, rychło odczuwają ten brak i odpowiednio na to reagują. Zwiększenie się śmiertelności u dzieci z powodu różnych chorób i ogólnego wyniszczenia będzie wynikiem braku cukru.

Ale nietylko grozi dziatwie śmierć i choroba, podobnie jak podczas bitwy, więcej jest rannych, niż zabitych i tutaj również po przechorowaniu pozostaje mniejsze lub większe niedołęstwo, słabość ustroju, niewytrzymałość na wysiłki fizyczne i umysłowe. Brak tego ważnego, łatwo przyswajalnego produktu jakim jest cukier, odbija się na całym stanie fizycznym i umysłowym dzieci i całego wyrosłego z nich pokolenia. I gdy obecnie będzie nam potrzeba coraz więcej silnych, wytrwałych, zdolnych do pokonania trudności i przeciwieństw jednostek, będziemy ich mieli mniej niż potrzebujemy, natomiast więcej takich, którzy będą pracy i wysiłków unikać i starać się natomiast iść po linji najmniejszego oporu, wytężać swoje siły słabo rozwiniętej umysłowości na znalezienie i zdobycie łatwych dróg zarobkowania, nie wymagających wielkiego natężenia.

Jest to zagadnienie poważne i społeczeństwo musi pomyśleć nad zaradzeniem złemu i usunięciem tego ważnego braku. Podobnie, jak to było przed wojną powrócić trzeba do ograniczenia sprzedaży tego produktu, który sprowadzi stopniowe zwyrodnienie rasy przez osłabienie wytrzymałości dziecka. Szkodliwość sacharyny leży bowiem w jej coraz większem zastępowaniu cukru, przez oszukiwanie zmysłu smaku.

Jeżeli więc wolny handel ma uprzystępnić łatwe otrzymywanie na targu produktów żywnościowych, to w pierwszym szeregu powinno to dotyczyć cukru, który nie powinien dłużej być tak nieprzystępny dla ogółu, niż to jest dzisiaj.

Raczej ograniczmy sprzedaż cukru rozmaitym przedsiębiorstwom zbytkowym — fabrykom cukierków, czekolad i t. p., które dostarczają wyrobów zbytkownych, a udostępnijmy cukier szerokim masom ludności.

Powróćmy do zasady przedwojennej względem sacharyny i ograniczmy jej sprzedaż tylko do potrzeb aptek i droguerji i uczyńmy ją za pomocą wysokiego podatku droższą od cukru.

Jeżeli bowiem sacharyna będzie używana dalej w tym stopniu, jak dzisiaj, grozi nam w niedalekiej przyszłości upadek zdrowia narodu i zwyrodnienie rasy.

Z Polskiego Towarzystwa.

Walne Zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa emerytowanych urzędników i profesorów państwowych, oraz wdów i sierot odbyło się przed kilku dniami pod przewodnictwem prezesa p. Dültza.

Sprawozdanie z czynności za r. 1920 wykazuje, że wydział Towarzystwa nie szczędził ani trudów ani pracy, aby dla emerytów państwowych oraz wdów i sierót uzyskać od Rządu wydatne polepszenie bytu, co się też stało, chociaż w minimalnej mierze.

Usilne zabiegi o uzyskanie deputatów i zniżek kolejowych, nie odniosły pożądanego skutku, mimo wielokrotnych obietnic ze strony miarodajnej.

Prezes zaznaczył, że dalsza akcja w celu uzyskania jak najkorzystniejszej ustawy emerytalnej, a mianowicie zrównania emerytów dawnego stylu z obecnie w stan spoczynku przechodzącymi — jest w toku i mamy nadzieję, że ona przy poparciu przychylnych nam posłów w Sejmie, nie zawiedzie.

W tym kierunku wytężona niezmordowana praca i usilne starania prezesa Dültza zasłużyły na jak szersze uznanie i podziękowanie, które mu też zebrani jednogłośnie wyrazili z gorącą prośbą, aby i nadal zechciał Towarzystwem się opiekować.

Nie mniej serdecznie dziękowano p. Mieczysławowi Twardowskiemu za jego wytrwałą i poświęcenia pełną pracę koło rozwoju Towarzystwa.

Taksamo paniom, które zapobiegliwie starały się przyczynić do przysporzenia funduszów na cele Towarzystwa wyrażono pełne uznanie i podziękowanie.

Sprawozdanie kasowe wykazało, że w roku ubiegłym udzielono 48 wsparć w kwocie 7330 Mp., a obecny zapas kasowy wynosi 11.491 Mp. 22 fen.

Po udzieleniu absolutorjum Wydziałowi przystąpiono do wyborów nowego Wydziału.

Przedtem jednakże na wniosek p. Chołodeckiego mianowano pp. Jana Godeka na Sejm i protektora Tow. emerytów oraz Leona Syroczyńskiego jednego z założycieli Towarzystwa, w uznaniu ich wybitnych zasług położonych dla dobra Towarzystwa członkami honorowymi. Dalej wybrano: pp. Dültza Eugeniusza prezesem, Kiliana Jana 1 zastępcą, Koerbera Fryderyka 2 zastępcą, Olinskiego Jakóba skarbnikiem, Brzechowską Emilję sekretarką.

W końcu prezes apelując do emerytów państw., aby jaknajliczniej wstępowali do Towarzystwa zamknął obrady Walnego zgromadzenia.

KRONIKA.

Lwów, 6 lipca 1921.

Kalendarz.

Czwartek, 7 lipca.

Rzym.-kat.: Cyryla i Metodego.

Gr.-kat.: Rożd. św. Joana,

Słowiański: Krasnoroda.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 27, zachód słońca o godzinie 7 minut 31.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 17 stopni.

— **Wiceminister spraw wewnętrznych dr. Juljusz Dunikowski** przybył dziś rano do Lwowa.

— **Depesza dziennikarzy nadbałtyckich do prezydjum miasta.** Prezydent Neumann otrzymał następujący telegram: „Przedstawiciele prasy Finlandji, Łotwy i Estonji przesyłają ostatnie pozdrowienie przed opuszczeniem gościnnej Polski miastu Lwowu oraz proszą uprzejmie Pana Prezydenta o łaskawe wyrażenie jak najserdeczniejszego podziękowania władzom administracyjnym i samorządowym, wojskowości, organizacjom dziennikarzy i literatów, Uniwersytetowi, Izbie przemysłowej za tak wspaniałe przyjęcie, jakiego doznali we Lwowie. Życzymy zaś tu będącemu naturalnym pośrednikiem między Wschodem i Zachodem dalszego rozkwitu ekonomicznego, rozumiejąc jednocześnie dobrze tę zaszczytną rolę, jaką spełnia dla Polski Lwów na kresach wschodnich, będąc ostoją i twierdzą Polski. *Palota* — Finlandja, *Lasdinsch* — Łotwa, *De Fries* — Estonja.

— **Bieg pociągów.** Z dniem 15 lipca b. r. przedłuża się do Złoczowa bieg pociągów nr. 211 i nr. 214 kursujących obecnie do Krasnego (Lwów odjazd 14·20, Lwów przyjazd 21·20). Dotychczasowo kursujący do Krasnego pociąg nr. 213 (Lwów odjazd 18·10) kursować będzie do Tarnopola.

Jako nowy pociąg z Tarnopola zaprowadza się z dniem 15 lipca b. r. pociąg nr. 212, który odjedzie z Tarnopola godzina 8·27, a przyjedzie do Lwowa o godz. 13·30.

Wszystkie wymienione pociągi są uwidocznione w ściennych planach jazdy ważnych od dnia 1 czerwca.

— **Państwowe kursy pedagogiczne** dla nauczycieli rysunku w Warszawie. Utworzone przez Ministerstwo sztuki i kultury Państwowe Kursy pedagogiczne dla nauczycieli rysunku w Warszawie, rozpoczynają rok szkolny 3 października. Warunki przyjęcia: Ukończona szkoła średnia, podstawowa znajomość rysunku, metryka urodzenia. Kurs nauki jest trzyletni. Kancelarja Kursów w gmachu Szkoły sztuk pięknych na Powiślu Kościuszki 37, przyjmuje zapisy od 20 września od godz. 11 do 1 popoł. Egzamin wstępny 8 października.

— **Z Uniwersytetu Jana Kazimierza** we Lwowie. W miesiącu czerwcu otrzymali w Uniwersytecie Jana Kazimierza stopień doktorów praw: Haber Norbert rodem ze Stryja, Muskatenblüth Fiszel ze Złoczowa, Ochs Izrael ze Złoczowa, Sękowski Jan z Rzochowa, Mitscha Adam z Przemyśla, Stich Isak z Wielkich Ocz, Mantel Adam z Przemyśla. Stopień doktorów medycyny: Sokołowski Łucjan z Pniew, Malkiewicz Włodzimierz z Podlisek małych, Hammerschmid Izydor z Drohobycza, Kohane Eidela z Tuchowa. Stopień doktorów filozofji: Insler Rachel ze Stryja, Zwierzański Jan z Wojutycz.

— **Hojny dar dla Politechniki Lwowskiej.** Oddział lwowski Spółki akcyjnej „Tehate". Tow. dla Handlu Przemysłu i Rolnictwa, ofiarował na rzecz Instytutu elektrochemicznego lwow. Politechniki kwotę 125.569 Mkp. Jakkolwiek Senat Politechniki wyraził listownie podziękowanie ofiarodawcom, to jednak jako kierownik instytutu bezpośrednio zainteresowanego, czuję potrzebę złożyć jeszcze publicznie jak najgorętsze podziękowanie kierownictwu firmy za ten prawdziwie obywatelski czyn, którego doniosłość należy specjalnie podkreślić, albowiem w naszem społeczeństwie nie wiele jest jeszcze tego uświadomienia, że w obecnych warunkach bez materjalnej pomocy szerszych kół nie podobna umożliwić młodzieży zdobycie należytego fachowego wykształcenia.

— **Lwowska Szkoła handlowa T. S. H.** otrzymała w tych dniach 25.000 marek, złożonych przez ks. Andrzeja Lubomirskiego, prezesa Rady nadzorczej Polskiej Centrali handlowej w Warszawie, z kwoty złożonej do jego dyspozycji przez tę Centralę. Kwota ta będzie użyta na czesne dla ubogiej młodzieży, uczęszczającej do szkoły T. S. H. Za hojny ten dar zarząd T. S. H.

i dyrekcja Szkoły hojnym ofiarodawcom składają serdeczne podziękowanie.

— **30.000 litrów mleka dla dzieci lwow.** Angielsko-amerykańska misja niesienia pomocy Polsce pod nazwą „Stowarzyszenie przyjaciół" rozwija w dalszym ciągu energiczną swą akcję. Obecnie misji tej udało się zakontraktować w dobrach okolicznych Lwowa 30 000 litrów mleka, które ma być dostarczone sukcesywnie w ciągu pół roku. Mleko to, świeże i niezbierane, zostanie rozdzielone pomiędzy wszystkie instytucje dobroczynne i zakłady dla dzieci w wieku do lat 7 miu i będzie sprzedawane w cenie około 20 marek, z czego połowę przypuszczalnie pokrywa magistrat, lub też któraś z humanitarnych instytucyi lwowskich. W sprawie tej odbędzie się 11 b. m. w ratuszu konferencja której celem będzie ułożenie planu całej akcji i rozdziału tego mleka. W konferencjach wezmą udział prezydent Neumann przedstawiciel K. B. K., przedstawiciel Inspektoratu pomocy rolnej, przedstawiciel Towarzystwa Gospodarczego, wszystkich instytucyj dobroczynnych, członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół i in. Warto dodać, że misja powyższa z dużem powodzeniem i ku wielkiej wdzięczności miejscowej ludności objęła swą akcją Warszawę, Kraków, Łódź Łomżę, Lublin a obecnie i Lwów.

— **Na dochód ochronki i internatu im. J. Piłsudskiego** odbędzie się dnia 6 lipca o godz. 5 po poł. w sali „Gwiazdy" ul. Franciszkańska l. 7 przedstawienie dla dzieci. W programie poza utworem p. t. „Kwiat paproci", część koncertowa na którą złożą się chóry i produkcje fortepianowe, ze znanej szkoły muzycznej p. S. Kasparek. Ceny biletów 40, 25 i 10 Mk. Sądzimy, że tak umiarkowany program, jak i piękny cel, przyciągną liczne rzesze publiczności.

— **(Z) Spodziewane zakończenie strajku kelnerów.** Od dwu dni trwają pertraktacje co do ukończenia strajku kelnerów i załatwienia postulatów obu stron. Przebieg pertraktacji, którym przewodniczy wiceprez. Obirek jest pomyślny i daje nadzieję rychłego ukończenia strajku. Punkt najważniejszy t. j. spór o biuro pośrednictwa pracy został już załatwiony tak, że jedna i druga strona wybierać będzie prezesów urzędujących na zmianę. Biuro to będzie na gruncie neutralnem. Wobec takiego załatwienia tej drażliwej kwestji jest nadzieja, że i inne sprawy będą załatwione ku obopólnemu zadowoleniu.

— **Słota** zawitała do nas znowu, gość w żniwa niepożądany, a zresztą i przez mieszkańców wcale nieupragniony. Poprzedził ją wczoraj huk gromów i olśniewających błyskawic migotanie, poczem puścił się deszcz nawalny. W ciągu nocy przeszedłszy w „ciapu-groch", trwa dotąd.

— **Komisarz bolszewicki,** Maks Rotter, nazywający się też Sperling i Scharf uwięziony w r. z. przez władze polskie a osadzony w lwowskim kryminale na mocy traktatu ryskiego i za staraniem delegacji sowieckiej z Warszawy został zwolniony i odstawiony do granicy.

— **Tramwaj** wczoraj przejechał w ul. Zamarstynowskiej, około 8 letnią dziewczynkę, żydówkę nieznanego nazwiska. Koła wozu odcięły jej zupełnie prawą nogę, a lewą zmiażdżyły. Nieszczęśliwą odwiozło pogotowie tow. rat. do szpitala powszechnego.

— **Oparzenie.** Michał Reski, lat 20, służący w fabryce Sprechera, nieostrożnie obchodząc się ze światłem w piwnicy zapalił spirytus, skutkiem czego doznał silnych oparzeń. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy.

— **Z kroniki policyjnej.** Z magazynu firmy Schicht w Czechach, mieszczącego się w piwnicy przy ul. Słonecznej l. 4, zginęło 1000 kg. mydła i 200 kg. „Cersu", wartości 500 000 Mk. Aresztowano z tej przyczyny murarza K. Pisarskiego, który będąc zajęty tam przy naprawie piwnicy posiadał klucze od drzwi wchodowych.

Wczoraj rano ul. Pilichowską ku cmentarzowi żydowskiemu szedł p Kazimierz Bar, pracownik warsztatów kolejowych. Nagle zbliżyli się doń trzej nieznajomi i wydobywszy rewolwery, odebrali mu pakiet zawierający 1 kg. tytoniu Następnie przeszukali Barowi kieszenie i zabrali pugilares z 1215 Mk, poczem kazali mu się odwrócić, grożąc zastrzeleniem.

Krawiec Oskar Bieger, wyjeżdżając ze Lwowa, powierzył swój interes przy ul. Chocimskiej czeladnikowi Aor. Friedenthalowi ten zaś zebrawszy 50 m tr. materji, kilka ubrań i mnóstwo dodatków, uciekł ze Lwowa. Narzeczona p B. doniosła o tem policji, dając szkodę na 250.000 Mk.

P. Amalji Flach z Wiednia ukradziono z pociągu Lwów-Kraków walizę ze znakiem „O. B." i garderobę wartości 50.000 Mk.

— **Teatr narodowy na Pomorzu.** Ministerstwo sztuki i kultury mianowało p. Mieczysława Szpakiewicza, art. dram. teatru „Reduta", kierownikiem Teatru Narodowego na Pomorzu z siedzibą w Toruniu.

— **Aresztowanie Trockiego?** Z Warszawy donoszą prywatnie, że wczoraj wieczorem nadeszła wiadomość z Moskwy, jakoby Trocki został aresztowany. Popołudniu pojawiły się nadzwyczajne wydania pism, podające tę wiadomość. Mimo, że ta wiadomość nie jest jeszcze pewna, aresztowanie Trockiego nie leży w sferach niemożliwości. Pisma angielskie z dnia 30 czerwca doniosły z Moskwy, że Trocki razem z Bucharinem próbował dokonać zamachu na Lenina. Trocki udał się w tym celu z grupą swych zwolenników na Kreml, ale straż przed mieszkaniem Lenina nie dała się namówić i nie wpuściła Trockiego. Potem Lenin zaproponował Trockiemu rozmowę, która trwała jedną godzinę poczem Trocki razem ze swą kwaterą i kancelarją przeniósł się do zarekwirowanego w mieście hotelu Aresztowanie więc Trockiego tworzyłoby tylko dalszą konsekwencję walki między tymi dwoma ludźmi.

— **Piramida Cheopsa.** W Wiedniu wygłosił dr. Jan Robiczek odczyt o piramidzie Cheopsa, jako kluczu matematycznym do pojęć starożytnych Egipcjan o budowie świata.

Olbrzymia ta piramida, wzniesiona na piaskach pustyni Egiptu, stanowiła już od lat dziesiątków przedmiot badań uczonych, usiłujących odgadnąć właściwe znaczenie tej kolosalnej budowli. Dopiero dr. F. Noetling twierdzi, że odkrył podstawową zasadę piramidy Cheopsa pod postacią prostej formuły matematycznej i w ten sposób rozstrzygnął zagadnienie. Każda część piraminy podaje — według niego — ze ścisłością matematyczną pewien szczegół astronomiczny, i że ze stosunku tych części do siebie odczytać można stosunek ziemi do słońca, planet i t. d. Największe jednak znaczenie posiada zagadnienie piramidy przez to, że sięga nawet pojęć nowoczesnej fizyki i chemii, sprowadzające, naprzykład, pierwiastki chemiczne ze ścisłością liczbową do jednego jedynego prapierwiastka i pozwala przy pierwiastkach chemicznych wykazywać stosunki ich chemiczne formułami algebraicznemi, tak samo, jak stosunek planet do ziemi.

— **Wycieczka.** W środę 6 lipca 1921 urządza Polskie Towarzystwa Politechniczne wycieczkę do Betoniarni i Zakładów drzewnych. Punkt zborny o godzinie 15 min. 30 na rogu ulicy św. Zofji i Stryjskiej — Przystanek kolei elektrycznej.

— **Kolonja uczniów szkół średnich do Zagórzan** pod kierunkiem prof. Bełkowskiego wyjeżdża we czwartek 7 b. m. o godz. 10 wieczorem. Punkt zborny przed dworcem o 8 wieczorem.

— **Kolonja dziewcząt do Rabki** pod kier. pp. Królińskich, wyjeżdża we czwartek, 7 b. m. o godzinie 12 w nocy. Punkt zborny przed klombem koło dworca o godz. 10 wieczorem. Zebranie wszystkich kolonistek we środę o godz. 4 po południu w szkole męskiej im. Mickiewicza ul. Rutowskiego 15.

— **Zbiórka** celem umożliwienia wyjazdu dzieciom z ochronki im. Piłsudskiego odbędzie się 7-go lipca. Zarząd Ligi Kobiet uprasza swoje członkinie o łaskawe zgłoszenie się po worki i legitymacje we środę 5-go b. m. od 5 popołudniu.

— **Szereg wykładów i wycieczek,** których celem będzie dokładne i wszechstronne poznanie Lwowa pod względem historycznym, topograficznym, architektonicznym itd. urządza w czasie od 15 lipca do końca sierpnia Sekcja kulturalno-oświatowa Polskiego Białego Krzyża. Uczestnicy kursu po wysłuchaniu wykładów, odbyciu wycieczek i zdaniu egzaminu otrzymają patenty na fachowych przewodników po Lwowie.

Wpisy na kursa odbędą się w dniach od 11 do 14 lipca br. w godzinach od 5 do 7 wieczorem w biurach Polskiego Białego Krzyża (ul. Ossolińskich 11, 3 p.)

Opłata za kurs, na którym wykładać będą najwybitniejsi znawcy Lwowa, wynosi 300 marek. — Początek wykładów dnia 15 lipca b. r.

— **Kajdany małżeńskie,** niejednego skuwają na całe życie i są przeszkodą w uzyskaniu szczęścia. Edea, żona bezlitosnego tyrana, niedobrego starca, któremu poświęciła urodę i młode życie, prześladowana i maltretowana nie może zerwać kajdan — a gdy miłość szlachetnego człowieka stanęła na jej drodze, postanawia razem z nim zniknąć, aby przerwać łańcuch bólu i upokorzeń. Kajdany małżeńskie, który to obraz ukazuje się obecnie w kinie „Apollo", zajmują niezwykłością sytuacji i pięknymi widokami natury.

Dopełnienie programu stanowi film p. t. „Powstanie na Górnym Śląsku". Obraz ten przenosi nas do dzielnicy, która całem sercem pragnie się połączyć z Polską i krwią broni praw swych do Macierzy.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Wieczór recytacyjny Janusza Kozłowskiego.** Ulubieniec publiczności lwowskiej, młody, utalentowany artysta Janusz Kozłowski, opuszcza teatr miejski we Lwowie, który w ostatnich czasach usilnych dokłada starań, aby się pozbyć najlepszych a tak nielicznych sił.

P. Kozłowski pragnie się pożegnać ze Lwowem i w tym celu urządza w sobotę 9 b. m o godz. 8 wieczorem w sali Kasyna i Koła lit art. „Wieczór liryki współczesnej". Odczytane będą utwory Kasprowicza, Jedlicza, Staffa, Witlina. Sprzedaż biletów w księgarni „Oświata" ul. Akademicka l. 8.

Tournée Adwentowicza. „Nieuczciwi" dramat G. Rovetty; „Brzydki Ferante", komedia I Testoniego: 7 i 8 lipca Borysław, 9 i 10 lipca Drohobycz, 11 lipca Stryj, 12 i 13 lipca Stanisławów 14 lipca Kołomyja.

Po trjumfach odniesionych we Lwowie, wybiera się znakomity artysta w podróż artystyczną do większych miast wschodniej Małopolski w otoczeniu doborowego zespołu złożonego po większej części z pierwszorzędnych sił artystycznych teatru miejskiego z p. Jadwigą Żmijewską na czele.

Publiczność prowincjonalną, która od dłuższego pozbawioną jest prawdziwej strawy duchowej ucieszy niezawodnie powyższa wiadomość i można żywić nadzieję, że na występach Adwentowicza wszędzie sale będą apełnione publicznością podobnie jak we Lwowie, gdzie przez sześć wieczorów z rzędu widownia miejskiego teatru wielkiego do ostatniego miejsca była wypełnioną.

Sprostowanie. Wśród kilku błędów, które się zakradły do wczorajszego feljetonu o Plutarchu jest również mylnie podane nazwisko tłumacza Plutarchowego, którego prawdziwe nazwisko brzmi: ks. Golański.

Konkurs na podręcznik. Polskie Towarzystwo ekonomiczne we Lwowie, Sekcja spółdzielcza ogłasza konkurs na podręcznik nauki spółdzielczości.

Praca ta w rozmiarach 10 do 15 arkuszy druku, powinna być napisana jasno, treściwie, poprawnym językiem polskim, a poruszać powinna następujące sprawy: Istota i rozwój spółdzielczości, znaczenie spółdzielczości w gospodarstwie społecznem, formy ruchu współdzielczego (spółki wytwórcze, spożywcze, handlowe, etc) zagadnienia członków, kapitałów, cen, zysków i ich rozdziału, rezerw, stosunku do Państwa, koncentracji ruchu spółdzielczego, zarys ustawodawstwa spółdzielczego i bibljografji spółdzielczej, najważniejsze daty statystyczne ruchu.

Program powyższy nie stanowi normy bezwzględnie krępującej autora, powinien natomiast stanowić tło, na którem autor rozwinie swe poglądy, opracowanie uwzględnić powinno materiał, dotyczący Polski, możliwie w najszerszej mierze.

Nagroda za pracę najlepszą wynosi 100.000 marek, oprócz honorarjum, przypadającego autorowi za wydanie pracy drukiem. Nagroda może być rozdzieloną między kilku autorów.

Sąd konkursowy stanowią: Prof. dr. Jerzy Michalski, prof. dr. Leopold Caro, prof. dr. Aleksander Doliński, dyr. dr. Leon Twarecki, dr. dr. Józef Schönnet, dyr. Wacław Konderski, prof. dr. Stanisław Paluchowski.

Prace należy przesyłać pod adresem prezesa Sekcji prof. dr. Leopolda Cara we Lwowie, ul. Akademicka 21 do dnia 31 grudnia 1921 r. w listach poleconych, anonimowo, pod oznaczonym godłem. Do prac należy w zamkniętej kopercie zaopatrzonej tem samem godłem, dołączyć kartę, zawierającą nazwisko i adres autora.

Prace nienagrodzone zostaną złożone w Związku stowarz. zarob. i gosp. Lwów, który je wyda zgłaszającym się po wymienieniu godła.

Nowy Przegląd Literatury i Sztuki. Nakładem instytutu wydawniczego *Bibljoteka Polska* (Spka Akcyjna w Warszawie ukazał się nr. 4 drugiego rocznika tej rewii literacko-artystycznej za miesiąc kwiecień. Rocznicę Dantejską uczczono w nim umieszczonymi na czele dwoma sonetami Michała Anioła Buonarottiego w przekładzie L. L. Staffa i pracami E. Porębowicza: Dante jako filozof i teolog, oraz T. Sinko: Dante o języku włoskim.

Dalej zawiera ten zeszyt Szekspira poemat „Wenus i Adonis" w przekładzie J. Kasprowicza, dalszy ciąg powieści T. Rittnera: „Między nocą a brzaskiem" i wiersz Aleksandra Szczęsnego: „Najpiękniejsza godzina". Boy zasilił ten zeszyt pracą: „Romans ponapoleoński Stendhala. Zamyka poczet rzecz dramatyczna J. Żuławskiego: „Nowy Donkiehot". Zeszyt obejmuje 128 stron druku i wytłoczony został we własnych zakładach graficznych „Bibljoteki Polskiej" w Bydgoszczy.

Matura.

— **Egzamin dojrzałości** w państwowej szkole realnej w Żywcu odbył się pod przewodnictwem Radcy Jana Dziurzyńskiego dyrektora I. szkoły realnej w Krakowie, w dniach 13 — 15 czerwca.

Swiadectwo dojrzałości uzyskali: Białek Bronisław (cel.) Brablec Stanisław. Bydliński Kazimierz, Dobrzański Zenon, Drzewiński Józef, Epler Stanisław, Junger Kurt, Krystek Zbigniew, Mrowiec Władysław (cel.), Obtułowicz Stefan, Reimer Robert (cel.) Rybarski Jan, Stocker Marjan, Szczepanik Tadeusz, Weber Jan, Weber Wilhelm, Witek Albin (cel.). Młodzińska Joanna (cel.), Obtułowiczówna Marja (cel.), Ścieszkówna Marja (cel.) Chmiel Teodor (ucz. pr.), Jeziorski Stanisław (ucz. pr.).

— **Egzamin dojrzałości** uczestników kursu P. T. P. we Lwowie odbył się w dniach od 21 czerwca do 1 lipca 1921 pod przewodnictwem em. dyr. gimn. Romana Moskwy. Swiadectwo dojrzałości otrzymali: Baranówna Jadwiga Barbara, Chechlińska Janina Kazimiera, Decowska Marja, Bejnarowicz Helena (zam. Gedroyć), Langbank Alicja Jadwiga, Trząd Marja, Wiśniewska Eugenja Jadwiga, Zielińska Stanisława, egz. popr. otrzymało 14, a reprobowano sześciu.

— **Egzamin dojrzałości** w państwowem gimnazjum w Kamionce Strumiłowej odbył się w dniach 22 i 23 czerwca b. r. pod przewodnictwem p. Walerjana Hecka, wizytatora okręgowego: Swiadectwo dojrzałości otrzymali: Faliński Edmund, Krzywiecki Józef, Langer Julian. Laskowski Alfred, Michoarski Jan, Muszka Zygmunt, Poznański Mieczysław, Ratajski Kazimierz, Reiter Jan, Sobaszek Jan (z post. celuj.). Ślepokura Bronisław, Śmieszek Jan (z post. celuj.), Walichiewicz Adolf (z post. celuj.). Wiener Zeinwel, Wittlin Hersch, Ptaszek Stanisław (ekst.). Nikogo nie reprobowano.

— **Egzamin dojrzałości w państwowem gimnazjum I.** w Nowym Sączu odbył się w dniach 7, 8 i 9 czerwca b. r. pod przewodnictwem krajowego Wizytatora szkół p. Stanisława Rzepińskiego. Do egzaminu dojrzałości przystąpiło 35 uczniów publicznych i 1 eksternista.

Swiadectwo dojrzałości otrzymali: Bołek Józef, Bürgentel recte Treibicz Mendel, Burger Władysław, Cbylak Piotr, Dziunikowski Kazimierz (cel.), Finder Izak, Fitz Rudolf, Gciadek Władysław, Górski Franciszek, Jarosz Stefan, Jarosz Władysław, Jelinek Aleksander, Kaukofer Tadeusz, Klein Eugenjusz, Kuryłło Roman, Łabuz Stanisław, Łazarz Tadeusz, Marchacz Władysław, Mikoś Wilhelm, Neugröschel Maks, Niemiec Józef, Nycz Stanisław (cel.), Paczoski Stanisław, Pałka Franciszek, Piękoś Stanisław, Pławecki Józef, Ringelblum Leon, Rojek Leopold (cel.), Sady Józef, Soroka Jarosław, Szewczyk Aleksander, Waligórski Marjan (cel.), Wierciech Józef (cel.), Wołoszyn Teodor, Znamirowski Henryk, Hrywna Bazyli (eksternista).

Nie reprobowano żadnego abiturjenta.

— **Ustny egzamin dojrzałości** w pryw. żeńskiem Gimnazjum Realnem z praw. publ. w Jaśle w terminie letnim 1921 odbył się w dniach 6 i 7 czerwca 1921. Świadectwo dojrzałości uzyskały: Applówna Amalja (cel.), Bernerówna Anna, Goldblattówna Gizela, Husarówna Klementyna, Kachlikówna Karolina (cel.). Kolberówna Sara, Kornhaberówna Józefa (cel.), Kornreichówna Zelda, Kulikówna Józefa, Künstlerówna Regina (cel.). Leszczyńska Marja, Rapaportówna Marja (cel.), Rząsówna Marja (cel.) Sowińska Anna (cel.) Szafarzówna Lucyna, Szelążanka Kazimiera, Weingartenówna Sara, Zimetówna Rachela.

— **Egzamin** dojrzałości w państw. seminarjum naucz męskiem w Tarnopolu odbył się dnia 17, 18 i 21 czerwca pod przewodnictwem dyrektora szkoły realnej Józefa Trojnara. Egzamin dojrzałości złożyli: Czmerówna Czesława, Dobrowolska Helena, Kłosowski Franciszek, Korman Stanisław, Kruszelnicka Helena, Krzysztow Tadeusz, Makowski Wojciech, Nożanka Antonina. Raczyński Ryszard, Samecki Józef, Sowiński Feliks, Zaborańska Marja, Załanowski Edward. Czterech kandydatów przeznaczono do egzaminu poprawczego, dwu reprobowano na rok.

— **Ustny egzamin** dojrzałości w państwowem gimnazjum w Buczaczu odbył się w dniach 15 i 16 czerwca b. r. pod przewodnictwem dyrektora gimnazjum. Franciszka Zycha. Swiadectwo dojrzałości otrzymali: Böhm Bolesław. Eisler Erazm. Engelberg Leizor. Kahne Samuel. Kaźmirowicz Adolf. Mogilnicki Leon. Nadowski Feliks, Niederle Marjan, Petersil Maksymiljan, Słocki Tadeusz, Spiołek Tadeusz. Sywochop Antoni (z odzn.), Urbański Edward, Zych Stanisław (z odzn).

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Dalsza emisja banknotów.

Warszawa. Komisja skarbowo-budżetowa obradowała nad projektem ustawy o dalszej emisji biletów P. K. K. P. kredytów Skarbu Państwa w tejże Kasie. Głosowanie odroczono do załatwienia pierwszego czytania projektu w Izbie. W ciągu rozpraw zgłoszono z jednej strony wnioski akceptujące projekt rządowy, który ogólne zadłużenie Skarbu w P. K. K. P. ustalał na 118 miljardów a z drugiej strony zgłoszono wnioski, aby zadłużenie ustalić ogólną cyfrą 135 miljardów, a emisję biletów sumą 108 miljardów. Rozpoczęto następnie dyskusję generalną nad wnioskiem posła Grabskiego. Jutro odbędzie się zebranie wspólne Komisji skarbowo-budżetowej i administracyjnej w sprawie projektu ustawy emerytalnej dla funkcjonarjuszy państwowych poczem nastąpi dalszy ciąg dzisiejszego porządku obrad. Następnie Komisja przejdzie do rozpatrzenia projektu rozporządzenia dotyczącego przepisów wykonawczych o pożyczce przymusowej.

Wyjazd Ministra spraw wewnętrznych.

Warszawa. Minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz wyjechał do Wilna na tydzień, celem uregulowania prac związanych z dotychczasowym jego urzędem jako delegata Rządu Polskiego w Wilnie. Zastępować go będzie podsekretarz stanu Kuczyński

Subskrypcja 5 proc. biletów skarbowych.

Warszawa. Na zebraniu przedstawicieli instytucji bankowych w P. K. K. P. subskrybowano większą sumę 5 proc. biletów skarbowych, których emisja określona została jak wiadomo do wysokości 5.000,000.000 marek. Poinformowane w tym względzie banki małopolskie i wielkopolskie przyjmą niewątpliwie również niemały udział w subskrypcji i cała ilość biletów skarbowych będzie w ten sposób niebawem rozebrana. 5 proc. bilety skarbowe, które mogą być każdej chwili wymieniane na gotówkę bez żadnej straty bieżącego procentu, stanowiąc korzystną lokatę, zmniejszają jednocześnie zadłużenie gotówkowe rządu i powstrzymują w odpowiedniej mierze dalszy druk banknotów, co zapewne oddziała na wartość marki polskiej na rynkach zagranicznych.

Gdańsk. Nowomianowany komisarz generalny Rzeczp. Polskiej w Gdańsku p. Leon Pluciński, rozpoczął wczoraj urzędowanie, o czem zawiadomił osobiście wiceprezydenta senatu gdańskiego Siehma, zastępującego nieobecnego prez. Sahma, oraz p. Ferrari, czasowego zastępcę nieobecnego wyż. komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Bytom. Z powodu wypadków poniedziałkowych władze koalicyjne zarządziły w Bytomiu obostrzony stan oblężenia. Prócz tego władze koalicyjne wzięły 12 zakładników — między innymi nadburmistrza Stephana i adw. Patschkę, kierownika związku „Heimatstreuerów". Zakładnicy ci nie będą zwolnieni dopóty, dopóki policja nie wyśledzi i nie odda w ręce sprawiedliwości sprawcy zamachu na majora francuskiego.

Warszawa. Na posiedzeniu 5 lipca b. r. Rada Ministrów rozpatrywała w dalszym ciągu projekt ustawy skarbowej na r. 1921 i przyjęła projekt statutu państwowego instytutu gospodarstwa wiejskiego w Puławach.

Paryż. Z Opola donoszą: W czasie wkraczania wojsk angielskich do Bytomia, zajętego już poprzednio przez wojska francuskie ludność niemiecka urządziła wrogą manifestację w czasie której zabity został major wojsk francuskich. Sprawca zamachu zbiegł. Dwaj sierżanci francuscy odnieśli lekkie rany. Wojska francuskie i angielskie rozprószyły manifestantów, wśród których było 2 zabitych oraz kilku rannych.

Gdańsk. Wczoraj odbyło się w gmachu generalnego komisarjatu pożegnanie ustępującego ze swego stanowiska dotychczasowego komisarza generalnego p. Biesiadeckiego przez kierowników wszystkich departamentów komisarjatu i szefów podległych mu urzędów.

Telegramy P. A. T.

Nowy gabinet włoski.

Rzym. Stefani. Skład nowego gabinetu jest następujący: Bonomi prezydent, i ministerstwo spraw wewnętrznych, Girardini — kolonie, Fedino — sprawiedliwość, Soler — finanse, Nava — skarb, Gasparotto — wojna, Bergamasco — marynarka, Carpino — oświata, Micheli — roboty publiczne, Maury — rolnictwo, Veloti — handel i przemysł, Raineri — ministerstwo dla oswobodzonych obszarów, Beneducze — poczta.

Do chwili nadejścia odpowiedzi od markiza Della Torretty ministerstwem spraw zagranicznych kierować będzie Bonomi.

Sądy lipskie.

Gdańsk. *Danz. Ztg.* donosi z Lipska: Na onegdajszej rozprawie sądowej wezwani w charakterze ekspertów psychiatrzy orzekli, że majora Crutziusa nie można na ogół uważać za umysłowo chorego i że jest on odpowiedzialny za swoje czyny. Po przemówieniach obrońców prokurator wniósł o uwolnienie generała Stengera, któremu nie udowodniono żadnej winy, prosił natomiast o ukaranie majora Crutziusa więzieniem 2 i pół roku.

Proces przeciw Stengerowi i tow.

Berlin. W procesie przeciw Stengerowi i majorowi Crutziusowi przemawiał prokurator, wyrażając zapatrywanie, że Stenger nie wydał rozkazu dobijania rannych Francuzów. i że zeznania Crutziusa w tym kierunku są fałszywe.

Crutzius rozesłał 21 sierpnia 1914 rzekomy rozkaz Stengera w mniemaniu, że rozkaz od Stengera pochodzi i z powodu tego rozkazu rzeczywiście pewną liczbę rannych zabito.

Jest też całkiem prawdopodobne, że Crutzius sam strzelał do rannych. Prokurator proponował dla Crutziusa 6 miesięcy więzienia. Oskarżony Stenger prosił sąd o wydanie mu deklaracji honoru, gdyż nie poczuwa się do żadnej winy.

Crutzius zapewniał, że działał w dobrej wierze i prosił o uwzględnienie okoliczności łagodzących. Wyrok zapadnie we środę.

Gdańsk. Londyński korespondent *Danz. Ztg.* dowiaduje się z kompetentnego źródła, że konferencja Rady Najwyższej w Boulogne w najbliższym czasie nie odbędzie się. Byłoby korzystnem dla narodu niemieckiego — pisze korespondent — aby nie oddawał się zbyt wielkim nadziejom co do niepodzielności górnośląskiego obszaru przemysłowego. Jest rzeczą prawdopodobniejszą że londyńskie koła polityczne skłaniają się raczej do zapatrywania, iż skrajny angielski punkt widzenia nie może być przeciwstawiony skrajnemu zapatrywaniu francuskiemu, że raczej podjęta być winna próba osiągnięcia porozumienia na podstawie pośredniej linji zawartej w propozycji Sforzy.

Gdańsk. Z Düsseldorfu donoszą: Komisarz rzeszy dla okupowanych obszarów nadreńskich wystosował do Rady ambasadorów notę, w której zwraca uwagę na zarządzenia wydane przez okupacyjne władze wojskowe celem założenia min pod mostami w Ludwigshafen Wormacji i Moguncji. Komisarz rzeszy prosi o cofnięcie tych zarządzeń W odpowiedzi na tę notę Rada ambasadorów oświadczyła, że nie może zgodzić się na zapatrywania wyrażone w nocie. Zamierzone prace są częścią planu ochronnego armji nadreńskiej i uznane zostały przez komendę tych wojsk za niezbędne.

Paryż. Reuter donosi z Malty: Wszystkie angielskie okręty wojenne stacjonowane na wodach Malty z wyjątkiem kilku torpedowców wyjechały w kierunku Konstantynopola Prawdopodobnie będzie tam wysłanych także kilka pułków piechoty.

Paryż. Ponieważ spis ludności wykazał w porównaniu z rokiem 1911 ubytek ludności o dwa miljony 400 tysięcy ludzi, liczba mandatów poselskich będzie zmniejszona o 96.

Paryż. Z okazji rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych Millerand i Briand przesłali prezydentowi Hardingowi depesze gratulacyjne.

Paryż. Donoszą z Konstantynopola, że krążownik grecki Kilkis bombardował miasto portowe Karamurtil nad zatoką Ismidu. Według informacji *Tempsa* Grecy wylądowali i podpalili to miasto oraz inne miejscowości okoliczne.

Londyn. Król angielski nadał królowi belgijskiemu tytuł marszałka armji Wielkiej Brytanji.

Londyn. Według *Dail. Her.* istnieją poważne dane, iż w Rosji przygotowuje się nowy spisek, mający na celu wywołanie w przyszłym miesiącu powstania kontrrewolucyjnego Według informacji dziennika, powstańcy rozporządzają bardzo poważnymi środkami finansowymi.

Londyn. *Times* omawiając pogłoski, wedle których konferencja w Boulogne mogłaby się odbyć już w przyszłym tygodniu, zaznacza, że jedyną poufną informacją, jaką otrzymały rządowe sfery angielskie jest ta, że Briand nie będzie mógł wziąć udziału w konferencji przed 10 b. m. *Times* stwierdzają, że rząd angielski nie otrzymał żadnego zaproszenia, ani też nie poczynił w tej sprawie żadnych dyspozycji.

Rzym. Większość państw, biorących udział w konferencji państw sukcesyjnych w Portorose zgodziła się na propozycję rządu angielskiego, aby konferencję odłożyć do końca lata.

Rzym. Donoszą z Bułgarji, że klęski greckie wywołały wśród ludności bułgarskiej ożywienie głębokiej sympatji dla kemalistów.

Rzym. Reuter donosi, że przedłożenie upływającego z 1 lipca b. r. traktatu angielsko-japońskiego zostało odroczone na trzy miesiące.

Rzym. Oficjalny komunikat turecki donosi, że na odcinku Sabandia wojska tureckie posuwają się naprzód w pościgu za uciekającymi Grekami, którzy rozbici cofają się w nieładzie na południe.

Berlin. Rząd chiński ratyfikował chińsko-niemiecką umowę, która weszła w życie z 1 lipca b. r.

Budapeszt. Pod przewodnictwem Apponyi'ego. oraz posła amerykańskiego utworzyło się w Budapeszcie Tow. węgiersko-amerykańskie, mające na celu podtrzymywanie stosunków pomiędzy obu państwami.

Belgrad. Na posiedzeniu konstytuanty odczytał Passicz dekret mocą którego zgromadzenie konstytucyjne zostało przemienione w zgromadzenie ustawodawcze.

Florencja. Kapitan Balderatti członek byłej misji wojskowej włoskiej we Wiedniu został uwięziony.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

Marka polska idzie stale w górę!

(Z) Od kilka dni Marka polska wykazuje na giełdzie stałą tendencję zwyżkową.

I tak jak w ubiegłym tygodniu byliśmy świadkami niesłychanej zniżki naszej waluty i obserwowaliśmy olbrzymią zwyżkę walut zagranicznych — tak dzisiaj znów zgodnie z opinją sfer finansowych polskich i zagranicznych, Marka polska wykazuje stałą tendencję zwyżkową.

Dzisiaj na giełdzie warszawskiej notowane dolary 1450, Markę niemiecką 20. Jedynie we Lwowie istnieje dzięki machinacjom odmienny kurs (dolar 1750 Marka niem. 25), co zdaniem opozycji kół fachowych jest zwyczajnym i chwilowym manewrem giełdowym.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wiadomości gospodarcze Izby handlowej i przemysł. we Lwowie.

Zmiana kontyngentu wywozowego wikliny.

Według zawiadomienia Okręgowego Urzędu Przywozu i Wywozu we Lwowie Główny Urząd Przywozu i Wywozu w Warszawie zniżył przyznany kontyngent wywozowy wikliny z okręgu lwowskiego z 50 na 10 wagonów, powiększając równocześnie o 40 wagonów kontyngent dla okręgu krakowskiego.

Nowe rozporządzenie w przedmiocie ulg celnych.

Dnia 27 i 28 czerwca b. r. odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu posiedzenie Komitetu celnego. Na posiedzeniu tem powzięto uchwałę, że agio celne, podwyższone zostanie z dniem 16 lipca b. r. do 14.900% (mnożnik 150, podczas gdy obecny mnożnik wynosi 20) Oprócz listy towarów zwolnionych od cła będą jeszcze 2 listy towarów dla których ustalono zniżone agio celne, a mianowicie jedna lista towarów z mnożnikiem 10, a druga z mnożnikiem 100.

Podwyższenie opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych.

W sprawie zamierzonej podwyżki taryf pocztowych, telegraficznych i telefonicznych odbyła się dnia 27 czerwca w Ministerstwie Poczt i Telegrafów konferencja reprezentantów organizacyj gospodarczych. Projekt przedłożony tej konferencji zawiera podwyższenie opłat za listy zwykłe do 5 Mk., za kartki pocztowe do 4 Mk., za listy zagraniczne do 20 Mk., za kartki pocztowe zagraniczne do 12 Mk. i t. d. Bardzo wydatnego podwyższenia doznają paczki pocztowe (od 100 do 400) ze względu na podwyższenie taryfy kolejowej. Taryfa telegraficzna wewnętrzna będzie podwyższona o 100 proc. Wydatnego podwyższenia dozna również taryfa telefoniczna. Nowa taryfa ma obowiązywać od 15 lipca b. r.

Jarmarki zagraniczne.

Pierwszy jarmark jugosłowiański odbędzie się w Lublanie w czasie od 13 do 25 sierpnia b. r. jako jarmark międzynarodowy. Zarząd jarmarku zaprasza za pośrednictwem konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Zagrzebiu przedstawicieli przemysłu i handlu polskiego do wzięcia udziału w jarmarku w charakterze kupców i gości W czasie od 1 do 7 sierpnia b. r. odbędzie się targ w Malmö.

Nawiązanie stosunków handlowych z Brazylją.

Komitet organizacyjny polsko-brazylijskiej Spółki handlowej zawiadamia, że obecnie dla eksportu do Brazylji nadawałyby się następujące artykuły: cement, meble gięte, zabawki, filmy kinematograficzne, wyroby z papieru, pocztówki, galanterja skórzana, likiery. Bliższych informacyj w sprawie przystąpienia do Spółki brazylijsko-polskiej udziela Oddział ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Widoki eksportu szczeciny z Polski.

Do Polskiego Syndykatu handlowego Towarzystwa z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdańsku, Langgasse 60/61, zwróciły się zagraniczne fabryki pendzli, szczotek i t. p. wyrobów z popytem na szczecinę. Wspomniany Syndykat uprasza przeto firmy trudniące się handlem szczeciny o nadesłanie na jego ręce ofert przystępnie kalkulowanych wraz z próbkami. Do dostawy wchodzi w rachubę szczecina biała i czarna pierwszej jakości oraz szara nieczyszczona gorszego gatunku w ładunkach wagonowych.

Adresy firm zagranicznych pragnących nawiązać stosunki handlowe z Polską.

Enrico Barbacini, Biuro spedycyjne, Medjolan, Via Galileo Ferraeia 7—9, poleca swe usługi firmom utrzymującym stosunki handlowe z Włochami

A. Kunze & Co Fabriken geprägter Papier- und Pappenwaren Buchholz (Saksonja) oferuje papę i wyroby z kartonu.

Heinr. Oventrop w Schweitz-Ruhr (Westfalja) oferuje maszyny i narzędzia rolnicze.

Apparatenbau Penlux G. m. b. H. Lipsk poszukuje generalnego zastępcy dla sprzedaży specjalnych aparatów elektrycznych, zgłoszenia przyjmuje Oddział ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor: **STANISŁAW ROSSOWSKI.**

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

Cg. I. 116/21/1. Przeciw Julji z Czulaków Kowalczykowej z Międzybrodzia lipnickiego, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu okręgowego Wadowicach przez Jana Mędrzaka w Buwicach Nr. 35 pozew o zapłatę 43 dolarów amerykańskich, Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audjencja na dzień 7 marca 1921 o godzinie 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Wodzińskiego, adwokata w Wadowicach, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sadzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy O. I.

Wad.wice, 9 lutego 1921. 3230

Obwieszczenie

Izby Skarbowej we Lwowie z dnia 3 lipca 1921 r. L. 55475/21.

Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego w Warszawie ustanowiła z dniem 1 lipca 1921 r. reskryptem z dnia 25 czerwca 1921 r. L. 1381/21/pr. nowe ceny wyrobów rządowych fabryk tytoniu i zagranicznych wyrobów tytoniowych, które uwidocznione są w następujących zestawieniach:

Nazwa wyrobu tytoniowego	Zawartość	Cena		Cena za 1 sztukę		UWAGA
	jednostki opakowania					
	sztuk	Mk	f.	Mk	f.	
Papierosy:						
Wernyhora	20	120	—	6	—	
M.mph's	20	100	—	5	—	
Cavalla	20	76	—	3	—	
Liberte	10	35	—	3	80	
Bułgarsk.	100	350	—	3	50	
M.leka	10	30	—	3	50	
R.ha'	20	50	—	2	—	
Sat.r	20	50	—	2	50	
Habibi	10	25	—	2	50	
Memory	20	50	—	2	50	
Jas.n	20	50	—	2	50	
La Pelonsia	20	50	—	2	50	
Basma	20	50	—	2	50	
Bal..t	20	50	—	2	50	
Bo Mond	25	62	50	2	50	
Daibek Limoni	22	61	50	2	50	
Wanda	25	62	50	2	50	
Eme	25	62	50	2	50	
Szatle	25	62	50	2	50	
Reklama	25	62	50	2	50	
Anasa	20	46	—	2	30	
Mon Ami	20	46	—	2	20	
Belgijskie	25	55	—	2	20	
Szyk	25	55	—	2	20	
Nr. 42	25	55	—	2	20	
Fiałka	25	55	—	2	20	
Nr. 7	25	55	—	2	20	
Flora	20	44	—	2	20	
Panama	20	44	—	2	20	
Reforma	20	44	—	2	20	
Nr. 14	20	44	—	2	20	
Bravo	20	40	—	2	—	
Nr. 5	20	40	—	2	—	
Zarja	20	40	—	2	—	
Kuźma Kruczków	20	40	—	2	—	
Szury Mur	20	40	—	2	—	
Tytonie:	gram					
Giubek	100	300	—	3000	—	
U. S. Marine	60	60	—	1000	—	
Liberty	60	60	—	1000	—	
S.p.ri.ur	25	35	—	1400	—	
Inferi ur	25	30	—	1200	—	

Nazwa wyrobu tytoniowego	Rodzaj opakow.	Zewnętrzny wygląd	Zawartość		Cena		Cena za 1 sztukę wzgl. za 1 kg.		UWAGA
			jednostki opakowania						
			sztuk	gram	Mk	f.	Mk	f.	
Cygara:									
Luksusowe: Havana	pudełka	z opaską	100		5000		50		
Luksusowe: Belweder	„	bez opaski	100		3600		36		
Luksusowe: Wawel	„	z opaską	100		3000		30		
Trabuco	„	bez opaski	100		2400		24		
Brytanica	„	„	100		2200		22		
Kuba	paczki	„	100		1600		16		
Portorico	„	„	100		1200		12		
Mieszane zagran.	„	„	100		1000		10		
Cigarillos	„	„	100		700		7	50	aż do wyczerpania
Papierosy:									
Sfinks	kartony	bez ustnika	100		700		7		
Kedyw	„	„	100		600		6	50	
Egipskie	„	„	100		500		5	[illegible]0	
Prezydent	„	z ustnikiem	50		150		3		
Klub	„	„	20		60		3		
Damskie	„	„	50		150		3	80	
Farys	„	„	50		150		3	80	
Emir	„	„	50		150		3	80	aż do wyczerpania
Pogoń	„	bez ustnika	100		25[illegible]		2	70	
Syrena	kartony	z ustnikiem	50		125		2	50	
	paczki	„	20		50				
Warszawskie	kartony	bez ustnika	25		62	5	2	50	
	paczk	„	20		50				
Sport	kartony	„	100		250		2	50	
Wanda	„	z ustnikiem	50		1[illegible]0		2		
	paczki	„	[illegible]0		40				
Wisła	kartony	bez ustnika	100		200		2		
Tytonie do papierosów									
Xanthie	kartony			100	600		6000		
Najprzedniejszy sułtański	„			100	520		5200		
Najprz. macedoński	„			100	400		4000		
Najprz. turecki	paczki			25	80		3200		
Przedni turecki	„			25	65		2600		
Sredni turecki	„			25	50		2000		
Jawański	„			25	35		1400		aż do wyczerpania
Tytonie do fajki:									
Przedni fajkowy	listy			25	25		1000		
Zwyczajny fajkowy	„			25	20		800		

Prezes: **Bugno m. p.**

Wyrok.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Vr. 758/20. Sąd okręgowy w Sanoku wyrokiem z 4 marca 1921 r., uznał Arona Herscha Knöbla winnym, że po 19 sierpnia 1920 w Sanoku bez właściwego zezwolenia, z przetworu zboża i kartofli pędził napoje wyskokowe w celach zarobkowych, czem dopuścił się zbrodni z art. 26 ustęp 2 ustawy z 2 lipca 1920 Nr. 67 Dzup. i za to zasądził go na karę więzienia przez 6 miesięcy obostrzonego postem co 14 dni oraz na grzywnę w kwocie 20.000 Mkp., którą w razie nieściągalności zastąpi kara aresztu przez 8 miesiące w myśl § 359 p. k. na ponoszenie

kosztów postępowania karnego, a zarazem orzeka sąd po myśli art. 23 cyt. ust., konfiskatę na rzecz Skarbu Państwa zakwestjonowanych już przez Oddział Kontroli Skarbowej przedmiotów służących oskarżonemu do wyrobu wódki, a to: 1. aparatu odpędowego z pie ykiem, rektyfikatorem i oziębialnikiem, 2. 6 litrów wódki w garnkach, 3. 100 litrów zacieru zbożowego w beczce, 4. 4 kg. mąki żytnej, 15 kg. mąki pszennej, 3 kg. cukru żółtego, 300 tabletek sacharyny, beczkę na wodę, 2 alkoholometrową baryczówkę, wagę decimalną i innych drobnych naczyń pomocniczych. 5. 5 litrów spirytusu we flaszkach, po myśli art. 32 cyt. ogłoszenie powyższego wyroku na koszt skazanego w „Gazecie Lwowskiej".

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Sanok, 21 lutego 1921. 6641

L. 830. Dr. Hersz (Henryk) Beer wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Radymnie.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 17 sierpnia 1920.

L. 452. Dr. Leon Oberhard wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 17 sierpnia 1920.

L. 734. Dr. Ira Ruff wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Pruchniku.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 24 sierpnia 1920.

L. 1126/20. Dr. Kornel Adam Kropiński wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 29 września 1920.

L. 1129/20. Dr. Izrael Agid wpisany na listę adwokatów z siedzibą w Mościskach.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 12 października 1920.

L. 1221. Dr. Henryk (Hersch) Abend wpisany na listę adwokatów z siedzibą w Jarosławiu.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 23 października 1920.

L. 1298. Dr. Samuel Schönwetter wpisany na listę adwokatów z siedzibą w Niżankowicach.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 10 listopada 1920.

L. 1393. Dr. Abraham Ehrlich wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Bukowsku.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 13 grudnia 1920.

L. 121/21. Dr. Oskar Jakób Atlas wpisany na listę adwokatów z siedzibą w Brzozowie.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 12 stycznia 1921.

L. 28/21. Dr. Uszer Selig Weinreb wpisany na listę adwokatów z siedzibą w Sądowej Wiszni.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 13 stycznia 1921.

L. 110/21. Dr. Mojżesz Dawid Brumer wpisany na listę adwokatów z siedzibą w Mościskach.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 13 lutego 1921.

L. 398. Dr. Adolf Frim wpisany na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 27 kwietnia 1921.

L. 416. Dr. Leon Schneider wpisany na listę adwokatów z siedzibą w Dubiecku.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 27 kwietnia 1921.

L. 186. Adwokat dr. Emil Felix zgłosił przeniesienie kancelarji z Jarosławia do Łucka.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 12 marca 1921.

L. 419. Adwokat dr. Henryk (Naftali Herz) Awin zgłosił przesiedlenie się z Sanoka do Lwowa.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 28 kwietnia 1921.

L. 221/21. Adwokat dr. Leon (Lewy) Landau zgłosił przesiedlenie się z Baligrodu do Andrychowa.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 23 marca 1921.

L. 357. Adwokat dr. Mojżesz Dawid Brumer zgłosił przesiedlenie się do Zborowa.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 7 kwietnia 1921. 6550

L. 463/21. Izba notarjalna w Krakowie wzywa po myśli § 29 ust. not. osoby interesowane, roszczące sobie pretensje do kaucji urzędowej ś. p. Stefana Meusa, notarjusza w Gorlicach, z czasów jego urzędowania tamże, aby pretensje swe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego, t. j. trzeciego zamieszczenia tego obwieszczenia w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" licząc, tem pewniej do Izby notarjalnej w Krakowie zgłosiły, ileże po bezskutecznym upływie zakreślonego wyżej terminu bez względu na ich pretensje, kaucja powyższa od węzła kaucyjnego zwolnioną i prawomocnemu właścicielowi wydaną zostanie.

Izba notarjalna.

Kraków, 27 czerwca 1921. 6719 3—3

Prez. 2059/18 P. 21. Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla dwu zwyczajnych, z dniem 2 września 1921 r. względnie 2 listopada 1921 o godz. 9 przed południem rozpoczynających się kadencji posiedzeń Trybunału sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie okręgowym, przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych prezesa sądu okręgowego Jana Ludwika Vincenza, a zastępcami przewodniczącego sędziów sądu okręgowego Emila Kobżyńskiego, Leona Gielę, Pawła Bilińskiego, Karola Smolnickiego, Bazylego Szczerba Tiuka i Karola Dołżyckiego

Prezydjum sądu okręgowego.

Brzeżany, 24 czerwca 1921. 6708 3—3

C. I. 242/21. Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Andruchowi Pika z Wierzbian wnieśli do sądu tutejszego niedzielni Ołeksa Dacko i towarzysze z Wierzbian pozew o ojcowstwo i alimenta. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audjencja do ustnej rozprawy na dzień 5 lipca 1921 r. o godzinie 9 rano w niżej wymienionym sądzie biuro Nr. 4. Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Andrucha Piki ustanawia się kuratorem ad actum Wasyla Mamryka z Wierzbian. Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionego Andrucha Pikę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w są dzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworów, 27 kwietnia 1921. 6537

Spadki.

A. IV. 782/19 11 b. Edykt z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców. Sąd powiatowy w Samborze ogłasza, że w dniu 27 stycznia 1919 w Strzałkowicach powiat Sambor, zmarła nauczycielka Paulina Pospieschill z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego ustanawia się adwokata dr. Kreuzenauera w Samborze, kuratorem, będzie prowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłosili i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Sambor, 20 lipca 1920. 6753 1—3

Firmy.

Firm. 541/21. Uchwała. Likwidacja stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano przy stowarzyszeniu: „Kasa zaliczkowa i kredytowa stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Grodzisku" że uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 14 sierpnia 1920 rozwiązano stowarzyszenie i zarządzono jego likwidację a likwidatorami ustanowiono Szymona Diamanta i Abrahama Grunera w Grodzisku, który brzmienie firmy podpisywać będą z dodatkiem: „w likwidacji".

Sąd okręgowy jako handl. O. V.

Rzeszów, 2 kwietnia 1921. 5196

Edykta
w sprawie uznania za zmarłego.

T. 129/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dyonizy Dzymuchowski urodzony 25 kwietnia 1871 zamieszkały w Stanisławowie Knichinin Belweder wywieziony został na wiosnę 1915 roku przez wojska rosyjskie podejrzany o szpiegostwo w głąb Rosji i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Sabiny Dzymuchowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego dr. Wierzbowskiemu w Stanisławowie. Dyonizego Drzymuchowskiego wzywa się, by przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 31 grudnia 1921 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 10 maja 1921. 6104

T. 57/21 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Sustyk urodzony 29 maja 1887 zamieszkały w Przewłoce S. p. Buczacz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front, a jak zeznał świadek Wasyl Płaskij, powiadali mu towarzysze broni, że Andrzej Sustyk został w bitwie pod Bochnią w październiku 1914 zabity. Wobec tego na wniosek Jewdochy Sustyk wdraża się na postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomość o zaginionym należy udzielić sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego dr. Eliaszowi Kreisbergowi adwokatowi w Stanisławowie. Andrzeja Sustyka wzywa się, aby przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Na ponowną prośbę po dniu 10 grudnia 1921 wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 16 kwietnia 1921. 6110

T. 306/20/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Wasyl Magoruk Piotra urodzony 5 stycznia 1879 w Krzyworowiu powiat Kosów, zamieszkały przed wojną w Żabiu, ożeniony 14 czerwca 1903 z Anną z Szkribląków, odszedł w sierpniu 1914 z 24 p. p. na wojnę, ostatni raz pisał żonie w krótki czas po jego odejściu do wojska poczem wszelki słuch o nim zaginął. Wedle zeznań świadków Jury Biłohołowy i Dmytra Magoruka walczyli oni razem z zaginionym w sierpniu 1914 w bitwie pod Małą, w której to bitwie Wasyl Magoruk Piotra ugodzony kulą karabinu maszynowego w pierś padł na ziemi i nie dawał więcej znaku życia. Świadek Wasyl Magoruk trupa rozpoznał. Gdy prawdopodobnem jest, że wymieniona osoba śmierć poniosła wdraża się na wniosek Anny Magoruk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. dr. Szpunarowi w Żabiu. Po 3 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 11 października 1920. 6413

T. 401/20/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Andrejczuk Petra, urodzony 16 grudnia 1886 w Diurkowie powiat Śniatyn, ożeniony z Parasią z Marceniuków odszedł w roku 1915 z 58 p. p. na wojnę, pisywał żonie do wiosny 1916 poczem wszelki słuch o nim zaginął. Świadkowie Iwan Prusak i Józef Wojciechowski z Dzurkowa zeznali, że uczestniczyli razem z zaginionym z początkiem czerwca 1916 w bitwie nad Styrem, w której to bitwie wedle zeznań świadka Józefa Wojciechowskiego, Dmytro Andrejczuk Petra zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ustawy cywilnej i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 wdraża się na wniosek Paraski Andrejczuk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. dr. Silbermannowi w Obertytynie. Dmytra Andrejczuka Petra wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, 27 listopada 1920. 6420

T. 267/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Derezycki, syn Asafata, urodzony 23 stycznia 1889 zamieszkały w Przewłoce Sp. Buczacz, powołany 1914 na wojnę, jak świadkowie Tymko Nepip i Keryło Dzioba zeznali miał być w jesieni 1914 pod Mikołajowem raniony w obie nogi. Odtąd brak o nim wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Paraski Derezyńskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub kuratorowi Ihnatowi Kuchtyn w Przewłoce. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 31 grudnia 1921 wyda ostateczne zarządzenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 15 czerwca 1921. 6317

T. 121/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Pańko Ilkow, syn Federa, urodzony 8 sierpnia 1888 zamieszkały w Padob'czach Spow. Tłumacz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front, a wedle pisma Poselstwa Polskiego we Wiedniu jest wykazany w ewidencji strat listw Min. wojny we Wiedniu jako zaginiony z dniem 22 - 25 listopada 1914. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Jewdochy Ilków postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub Aleksandrowi Waroszczukowi w Pałachiczach Sp. Tłumacz, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Pańka Ilków wzywa się, by przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 31 grudnia 1921 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 28 kwietnia 1921. 6184

T. 721/20. Teodor Bednarczuk, syn Iwana, urodzony 25 maja 1885 zamieszkały w Lachowcach Sp. Bohorodczany powołany 1914 roku ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front a jak świadek Iwan Kuryluk zeznał opowiadał nieznany mu z nazwiska towarzysz broni, że Teodor Bednarczuk w walkach pod Lublinem w 1915 roku został zabity. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Katarzyny Bednarczuk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy podać Sądowi lub dr. Blausteinowi adw. w Stanisławowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą związku małżeńskiego. Teodora Bodnarczuka wzywa się, by przed podpisanym Sądem stanął lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 sierpnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 28 stycznia 1921. 6240

T. 141/20/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Cwik z Grabin powołany w r. 1915 do służby wojskowej przy I p. posp rusz. wyruszył w r. 1916 na front rosyjski, gdzie w czasie walk pod Łoponowem jak zeznał zaprzysiężony świadek Stanisław Łapa padł na ziemię trafiony kulą nieprzyjacielską i czy jednak poniósł śmierć tego świadek nie stwierdził. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę Anny Cwikowej postępowanie celem uznania za zmarłego Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Tadeuszowi Lubienieckiemu adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się również obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Wojciecha Cwika wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 lutego 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 2 czerwca 1921. 6751 1—3

T. IV. 72/21/4. Wojciech Kołdarz, syn Franciszka i Józefy, rolnik, ur. 15 marca 1889 r. w Majscowy i tamże zamieszkały a ożeniony 28 maja 1918 r. z Heleną Nowak służył podczas ostatniej wojny jako żołnierz austr. na froncie włoskim, skąd pisał żonie ostatni raz ze szpitalu polowego Nr. 405 że leży w tymże szpitalu chory na malarję i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Wojciech Kołdarz poniósł śmierć, przeto na prośbę Heleny Kołdarzowy wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora adw. dr. Czernego w Jaśle aż do 15 stycznia 1922 o zaginionym. Po upływie po wyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, 27 czerwca 1921. 6737 1—3

T. 302/20/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Dmytro Kowalczuk Iwana, urodzony w Siemakowcach powiat Horodenka, ożeniony 29 stycznia 1914 z Wasylyną z Kuniszów, powołany został tuż przed wybuchem wojny w roku 1914

do ćwiczen wojskowych do 2/22 Sapeurkompanii, pisał żonie ostatni raz w czerwcu lub lipcu 1919 z niewoli włoskiej i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Swiadek Nykoła Benczuk zeznał, że przebywając razem z zaginionym na wiosnę 1920 w niewoli włoskiej w szpitalu epidemicznym w Weronie, zmarł tam zaginiony Dmytro Kowalczuk Iwana na żołądkową chorobę tuż przed Wielkanocnemi Świętami 1920 świadek trupa rozpoznał. Gdy prawdopodobnem jest, że wymieniona osoba zmarła, wdraża się na wniosek Wasyłyny Kowalczuk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adwokatowi dr. Pordesowi w Kołomyi. Po dniu 1 kwietnia 1921 jednakowoż nie wcześniej jak w 3 miesiące od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Kołomyja, dnia 8 listopada 1921. 6412

T. 766/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jurko Motulka syn Wasyla, urodzony 27 kwietnia 1882 zamieszkały w Zawadce S. p. Kałusz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front a od roku 1916 niema o nim żadnej wiadomości. Wobec tego na wniosek Akełyny Motulka wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Kościowi Łuhowemu w Zawadce S. p. Kałusz. Jurka Motulkę wzywa się aby przed podpisanym Sadem jawił się lub inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 grudnia 1921 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Stanisławów, 22 marca 1921. 6105

T. 87/21/2. Paweł Wełygan, syn Iwana i Karoliny z Kossowa, urodzony 4 marca 1883 wstąpił w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do czynnej służby wojskowej przy 95 pułku piechoty i od tego czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemania z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę Honoraty Wełygan z Kosowa postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. dr. S Kimclmanowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego, wiadomości o powyż wymienionym. Pawła Wełygana wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób o swem życiu uwiadomił. Sad tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków, 18 kwietnia 1921. 6660 1—2

T. 84/21/3. Semen (Semeon) Jarema, syn Demiana, urodzony 30 sierpnia 1872 r. w Babińcach ad Krzywcze, wstąpił w roku 1914 r. do służby przy armji austr. i w r. 1916 miał się znajdować w szpitalu epidemicznym w Jazłowcu jako chory na tyfus plamisty, od którego to czasu ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśli ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Naści z Husków Jarema postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Bleicherowi adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Semena Jaremę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków 19 maja 1921. 6659 2—2

T. 122/21/3. Maksym Kałyniuk, syn Fedia, urodzony w Kuwińcach 9 maja 1889 jako żołnierz 95 pułku piechoty austr. brał udział w walkach pod Sądową Wisznią, gdzie miał zginąć we wrześniu 1914, od którego to czasu wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 21 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. zarządza na wniosek Wasyla Kałyniuka postępowania celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym. sądowi albo p. dr. Marguliesowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem; Maksyma Kałyniuka wzywa się aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 stycznia 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków, 8 czerwca 1921. 6723 2—2

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do wiadomości P. T. pp. interesowanych pracodawców i członków powiatowej Kasy chorych dla powiatu lwowskiego, że w myśl Art 7 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 marca 1921 Dz. ust. Nr, 35 poz 211 odbędą się

w niedzielę dnia 11 września 1921

Wybory do Rady powiatowej Kasy chorych

w lokalach: a) dla pracodawców w biurach powiatowej Kasy chorych we Lwowie ul. Sakramentek l. 4 parter; b) dla członków w sali „Czytelni katolickiej" ul. Piekarska l. 26 I piętro.

Głosowanie w obu lokalach zaczyna się o godz. 8 rano i trwa bez przerwy do godz. 8 wieczorem.

Czynne prawo wyborcze mają pracodawcy i ubezpieczeni bez różnicy płci, o ile ukończyli 20 rok życia. Każdy wyborca głosuje osobiście, jednak w imieniu pracodawcy może głosować uprawniony do tego głosowania. Wyborcy winni przynieść dowody, stwierdzające ich tożsamość i na żądanie przewodniczącego Komisji wyborczej obowiązani są je okazać, a więc pp. pracodawcy listę płatniczą za miesiąc lipiec względnie sierpień b. r., członkowie legitymację Kasy chorych.

Po myśli § 86 statutu Kasy chorych, Rada Kasy składa się z delegatów wybranych w 2/3 przez członków Kasy i w 1/3 przez pracodawców, zatrudniających członków obowiązkowo ubezpieczonych. Liczbę delegatów i ich zastępców do Rady Kasy ustanawia się po 45 a więc pracodawcy wybierają 15 delegatów i 15 zastępców, członkowie zaś 30 delegatów i tyleż zastępców. Delegaci i ich zastępcy wybierani są na okres trzechletni w głosowaniu bezpośredniem i tajnem na podstawie wyborów proporcjonalnych według szczegółowych przepisów wyborczych.

Zarazem wzywa się P. T. pp. wyborców do składania listy kandydatów oddzielnie dla pracodawców oddzielnie dla pracujących. Każda lista kandydatów może zawierać najwyżej dwa razy tyle kandydatów, ile ma być wybranych delegatów Kandydatów umieszcza się na liście pod bieżącymi numerami, przyczem należy podać: 1. nazwisko i imię kandydata, 2. zawód, 3, miejsce zamieszkania, ponadto na liście członków pracujących: 1, adres i nazwisko pracodawcy (wzgl, nazwę przedsiębiorstwa) u którego kandydat pracuje. Listy kandydatów mają być podpisane przez 30 uprawnionych do głosowania. Kandydat nie może być na liście podpisany. Do listy kandydatów należy dołączyć oświadczenie każdego z kandydatów, że kandydaturę przyjmuje zgodnie z listą. Zgłaszający listę kandydatów obowiązani są wskazać swego pełnomocnika i jego zastępcę do udzielania Zarządowi ewentualnych wyjaśnień. Zaznacza się równocześnie, że tylko takie listy zostaną uwzględnione, które będą Zarządowi Kasy doręczone do dnia 31 sierpnia b. r. włącznie. Głosować będzie można tylko na listy uznane przez Zarząd jako prawomocne.

Spisy wyborców, tak pracodawców jak i pracujących zostaną wyłożone interesowanym do wglądnięcia w godzinach urzędowych t. j. od godz. 9 rano do 6 wieczorem na przeciąg 10 dni począwszy od 10 lipca b r w biurze Kasy chorych we Lwowie ul. Sakramentek 4.

W ciągu dni 10 licząc od dnia wyłożenia spisów t. j. do dnia 19 lipca b. r. o godz. 6 wieczorem włącznie, przysługuje każdemu ubezpieczonemu odnośnie do ubezpieczonych każdemu zaś pracodawcy odnośnie do pracodawców prawo reklamacji co do wpisania lub wykreślenia ze spisu czy to reklamującego czy też innej osoby. O żądaniu wykreślenia ze spisu, interesowana osoba zostanie zawiadomioną w przeciągu 3 dni z uwagą, że zaczepionej stronie przysługuje prawo w ciągu 3 dni od otrzymania zawiadomienia wniesienia do Zarządu Kasy obrony przeciw wykreśleniu. Reklamację rozpatruje Zarząd Kasy i w ciągu 2 tygodni od daty wniesienia pisemnej reklamacji, zawiadomi reklamującego o swej decyzji. W przeciągu 3 dni od daty otrzymania decyzji, może interesowany wnieść skargę do Urzędu Ubezpieczeń (Warszawa, ul. Rysia 3), jednakże jedynie tylko z tytułu naruszenia ustaw i przepisów wyborczych. Rozstrzygnięcie Urzędu Ubezpieczeń jest ostateczne bez prawa dalszego rekursu.

Lwów, dnia 7 lipca 1921.

Zarząd Powiatowej Kasy chorych dla powiatu lwowskiego
ul. Sakramentek l. 4.

LM. 56840/921/III.

Ogłoszenie.

Ponieważ na podstawie ustawy o ochronie lokatorów z dnia 18 grudnia 1920 Dz U. R. P. Nr. 4/921 wolno właścicielom realności od dnia 1 stycznia 1921 podwyższyć czynsz mieszkaniowy do 100 prc., a czynsz ze sklepów do 300 prc. czynszu podstawowego (t j. pobieranego w czerwcu 1914 r. pobierać będzie Magistrat tymczasowo aż do przeprowadzenia przez Administrację podatków nowego fasjonowania — podatek wodociągowy od zeznanych czynszów mieszkaniowych podwyższonych o 100 prc., zaś od czynszów najmu ze sklepów bez mieszkań podwyższonych o 300 pro. przy relacji 100 koron równe 100 marek, a to od dnia 1 maja 1921 t. j. od czasu przyznania przez Min. spr. wewn. prawa pobierania podatku 25 prc. od czynszów najmu mieszkań i 12 i pół prc. od czynszów za sklepy.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

Lwów, dnia 30 czerwca 1921.

Józef Neumann m. p.

Likwidacja.

Walne Zebranie Spółki mleczarskiej w Kraczkowej pow. Rzeszów uchwaliło dnia 15 listopada 1919 przeprowadzić likwidację tejże Spółki. — Zarząd Spółki mleczarskiej w Kraczkowej. Ks. Stanisław Dahl, przełożony Zarządu.

Obwieszczenie.

P. T. Akcjonarjuszy Powszechnego Banku Kredytowego S. A. zawiadamiamy niniejszem, że

VIII Zwyczajne Walne Zgromadzenia

Powszechnego Banku Kredytowego

Spółka Akcyjna we Lwowie

odbędzie się dnia 17 sierpnia 1921, o godzinie 5-tej popol. w sali posiedzeń tegoż banku we Lwowie, ul. Jagiellońska 5—7 z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z czynności i przedłożenie bilansu za rok 1920.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
3. Wnioski w sprawie rozdziału zysku z roku 1920.
4. Wnioski na podwyższenie kapitału akcyjnego.
5. Zmiany statutu.
6. Ustalenie poborów członków Komitetu wykonawczego oraz wysokości znaczków obecności członków Rady zawiadowczej.
7. Wybory do Rady zawiadowczej.
8. Wybór Komisji rewizyjnej na rok 1921 i wyznaczenie wynagrodzenia dla jej członków.

P. T. akcjonarjuszy, którzy w powyższem Zgromadzeniu chcą wziąć udział, winni akcje swe złożyć najpóźniej do 3 sierpnia 1921 w kasie Powszechnego Banku Kredytowego we Lwowie, ul. Jagiellońska 5—7 lub w jego Oddziale w Krakowie, Rynek główny 35 (Krzysztofory), lub wreszcie w kasie Austr. Länderbanku we Wiedniu I Hohenstaufengasse 3.

Rada zawiadowcza.

Prezes: **Władysław Długosz.**

Zarząd miasta Bolechowa rozpisuje niniejszem

Konkurs

na posadę sekretarza Magistratu pod następującemi warunkami:

1. Obywatelstwo polskie,
2. nieprzekroczony 40 rok życia,
3. egzamin przepisany rozp. byłego Wydz. kraj. z 20 maja Dz. u. kr. Nr. 88,
4. dwuletnia praktyka samorzędowa.

Płaca odpowiadać będzie X wzgl. IX rangi płacy z dodatkami urzędników państwowych a to odpowiednio do kwalifikacji — prowizorycznie 1 rok poczem nastąpić może stabilizacja.

Podania wnosić należy do Zarządu miasta Bolechowa do końca lipca 1921. Komisarz rządowy.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego we [illegible] Józefa Ziembińskiego.

Należytość pocztowa uiszczono gotówką!